

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 sierpnia 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Żelazowski (spr.)
Sędziowie:	SA Artur Kowalewski SA Agnieszka Sołtyka
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 4 sierpnia 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Syndyka masy upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w S.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 5 listopada 2015 roku, sygn. akt VIII GC 485/14

I. zmienia w całości zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- 1. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 500.000 zł (pięćset tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 października 2010 r.;**
- 2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 14.400 zł (czternaście tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów procesu;**
- 3. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 25.000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;**

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 10.800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

III. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 25.000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSA A. Kowalewski SSA T. Żelazowski SSA A. Sołtyka

UZASADNIENIE

W dniu 10 października 2012 roku powód Syndyk Masy Upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w S. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwoty 500.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 11 października 2010 roku wobec bezskuteczności z mocy prawa czynności prawnej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. tj. porozumienia w sprawie kompensaty wzajemnych roszczeń z dnia 28 czerwca 2010 roku zawartego ze współnikiem (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. Powód zażądał ewentualnie stwierdzenia bezskuteczności czynności prawnych (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. tj. umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 7 maja 2010 roku zawartej ze współnikiem (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S., której przedmiotem była sprzedaż wierzytelności w kwocie 869.330,90 zł wobec Gminy Miasto K.; umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 15 czerwca 2010 roku wraz z aneksem nr (...) z dnia 25 czerwca 2010 roku zawartej ze współnikiem (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S., której przedmiotem była sprzedaż wierzytelności w kwocie 286.059,36 zł wobec Z. S.; ewentualnie zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kwoty 1155.390,26 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 października 2010 roku wobec bezskuteczności czynności prawnych (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. tj. umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 7 maja 2010 roku i umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 15 czerwca 2010 roku. W uzasadnieniu pozwu powód podał, że w terminie sześciu miesięcy przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółka (...) dokonała z pozwaną, będącą na tamten czas jej współnikiem czynności prawnej odpłatnej, na mocy której wyzbyła się majątku w postaci wierzytelności o wartości 500.000,00 zł. Okoliczność bezskuteczności z mocy prawa porozumienia w sprawie kompensaty wzajemnych roszczeń z dnia 28 czerwca 2010 roku pociąga za sobą skutek w postaci obowiązku przekazania przez pozwaną do masy upadłości tego, co wskutek tej czynności ubyło z majątku upadłego, a gdy przekazanie to jest niemożliwe, do masy upadłości winna zostać zwrócona przez pozwaną równowartość świadczenia w pieniądzu. Nadto już we wniosku o ogłoszenie upadłości pozwana spółka przyznała, że jej sytuacja zaczęła się pogarszać w 2009 roku. Nie sposób przy tym przyjąć, by większościowy współnik (pozwana) nie miał wiedzy o kondycji finansowej spółki. Spółka (...) mając świadomość złej kondycji finansowej i konieczności złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości dokonała ze swoim współnikiem czynności prawnej odpłatnej, przenosząc na niego za cenę 500.000,00 zł opisane wyżej wierzytelności. Nadto spółka (...) deklarując w kancelarii notarialnej w dniu 30 czerwca 2011 roku dalszą wolę nabycia gruntów i budynków w M. nie wystąpiła o zgodę w tym zakresie do nadzorca sądowego.

Uzasadniając żądanie ewentualne w zakresie stwierdzenia bezskuteczności z mocy prawa czynności prawnej upadłej w postaci umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 7 maja 2010 roku oraz 15 czerwca 2010 roku powód wskazał, że zbycia wierzytelności na podstawie tych umów dokonano w warunkach naruszenia art. 127 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego oraz 128 ust. 2 prawa upadłościowego i naprawczego tj. w określonym przez ustawodawcę terminie upadły rozporządził swoim majątkiem w ramach czynności odpłatnych, a wartość świadczenia upadłego w rażącym stopniu przewyższa wartość świadczenia w zamian otrzymanego, nadto rozporządzenia tego upadły dokonał na rzecz swojego współnika.

Uzasadniając żądanie ewentualne tj. roszczenie o kwotę 1.155.390,26 zł powód podał, że roszczenie uzasadnione jest w sytuacji, gdy pozwana zaspokoiła swoje roszczenia wynikające z nabytych wierzytelności. Będąca podstawą tego żądania bezskuteczność czynności prawnych w postaci umów zbycia wierzytelności znajduje uzasadnienie w okoliczności zawarcia umów zbycia wierzytelności w warunkach naruszenia art. 127 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego oraz 128 ust. 2 prawa upadłościowego i naprawczego.

W piśmie z dnia 5 listopada 2012 roku pozwana złożyła odpowiedź na pozew wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwana podniosła, że wierzytelność na którą powołuje się powód w pozwie nie istnieje z uwagi na fakt umorzenia jej z mocy prawa na skutek złożonego przez pozwaną w dniu 26 czerwca 2010 roku oświadczenia o potrąceniu. Pozwana wskazała, że nawet gdyby przyjąć, że do potrącenia nie doszło w dacie złożenia oświadczenia, z uwagi na okoliczność, że wierzytelności upadłego w dacie złożonego oświadczenia

nie były wymagalne, to do potrącenia wierzytelności doszłoby najpóźniej w związku ze złożeniem wskazanego wyżej oświadczenia o dokonanie ustawowego potrącenia z dnia 26 czerwca 2010 roku ex lege: w dniu 1 sierpnia 2010 roku w stosunku do wierzytelności z tytułu ceny sprzedaży wierzytelności wobec Miasta K., w dniu 1 września 2010 roku w odniesieniu do wierzytelności z tytułu ceny sprzedaży wierzytelności wobec Z. S.. Dalej pozwana wywodziła, że nawet gdyby uznać, że porozumienie w sprawie kompensaty wzajemnych roszczeń z dnia 28 czerwca 2010 roku jest bezskuteczne z mocy prawa, to takie ustalenie nie może stanowić podstawy do uwzględnienia żądania zasądzenia kwoty 500.000,00 zł bowiem wskutek wskazanego powyżej potrącenia ustawowego nastąpiło umorzenie wzajemnych wierzytelności. Wskutek tego wygasła wierzytelność pozwanej względem spółki (...) w kwocie 500.000,00 zł., wygasła wierzytelność spółki (...) względem pozwanej w kwocie 410.000,00 zł, wygasła część wierzytelności spółki (...) względem pozwanej do kwoty 90.000,00 zł z tytułu zapłaty ceny sprzedaży w kwocie 170.000,00 zł.

Zdaniem pozwanej bezpodstawne są także żądania ewentualne. Odnośnie wierzytelności pieniężnej względem Gminy Miasto K. w kwocie 869.330,90 zł jak i wierzytelności pieniężnej względem Z. S. w kwocie 286.059,36 zł pozwana zgłosiła zarzut braku legitymacji biernej. Pozwana nie nabyła bowiem skutecznie od spółki (...) wierzytelności, o których mowa wyżej. Nadto w ocenie pozwanej na gruncie niniejszej sprawy nie zostały spełnione przesłanki z art. 127 § 1 prawa upadłościowego i naprawczego. Wierzytelności objęte umowami nie miały obiektywnie większej wartości rynkowej niż przyjęta w tej umowie. Świadczenia obu stron w zakwestionowanej przez powoda umowie były ekwiwalentne i powód nie wykazał, aby zachodziła między nimi tak bardzo znaczna dysproporcja.

Wyrokiem z dnia 19 czerwca 2013 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 500.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 października 2010 roku oraz zasądził od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Szczecinie) kwotę 25.000,00 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2014 roku uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że wyrok, z uwagi na spełnienie przesłanek określonych w art. 386 § 4 k.p.c., podlegał uchyleniu. Zdaniem Sądu rozpoznającego apelację wadliwa ocena dowodów prowadziła do braku rozpoznania istoty sporu. Sąd Apelacyjny zarzucił zaniechanie przez Sąd I instancji zbadania zarzutów strony pozwanej odnoszących się m.in. do braku legitymacji biernej pozwanej. Uprzednie rozstrzygnięcie tych zarzutów determinowało w ocenie Sądu w ogóle możliwość oceny ziszczenia się przesłanek określonych w art. 128 ust.1 i 2 Prawa upadłościowego i naprawczego. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny nakazał dokonanie oceny przedstawionych przez pozwaną wraz z odpowiedzią na pozew dokumentów w postaci porozumień rozwiązujących wcześniejsze umowy sprzedaży wierzytelności oraz kolejnych umów sprzedaży wierzytelności pod kątem zarówno ich skuteczności, jak i ich znaczenia dla istnienia wierzytelności objętych porozumieniem kompensacyjnym z dnia 28 czerwca 2010 roku oraz zbadanie legitymacji biernej pozwanej i podjęcie ewentualnie również decyzji w zakresie przekształceń podmiotowych. W dalszej kolejności Sąd Apelacyjny polecił dokonanie analizy sprawy pod kątem wystąpienia przesłanek stosowania regulacji Prawa upadłościowego i naprawczego (art. 128 ust. 1 i 2 oraz art. 134). Stosownie do treści art. 108 § 2 k.p.c. sąd drugiej instancji, uchylając zaskarżone orzeczenie i przekazując sprawę sądowi pierwszej instancji do rozpoznania, pozostawił sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

W wyroku z dnia 5 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 37.600 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd ustalił, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością prowadziła działalność związaną z realizacją zamówień na budowę boisk i obiektów sportowych. Głównym celem działalności (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. jest sprzedaż nieruchomości i obrót wierzytelnościami. W dniu 10 kwietnia 2009 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zawarła z pozwaną (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. przedwstępną

umowę sprzedaży należącego do pozwanej prawa użytkowania wieczystego działki gruntu będącego własnością Skarbu Państwa, nr ewidencyjny (...) o obszarze 10.366 m² położonej w M. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Kamieniu Pomorskim Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...) (dawniej (...)) wraz z wybudowanymi na tej działce (...) budynkami mieszkalnymi oraz koniecznym dla tych budynków uzbrojeniem technicznym w media, drogi i ogrodzenie. Spółka (...) zobowiązała się sprzedać a spółka (...) kupić powyższą nieruchomość w terminie do dnia 31 marca 2010 roku (§3 umowy). Cena przedmiotu umowy ustalona została na łączną kwotę 6.900.000,00 zł tj. 7.383.000,00 zł brutto, w tym: wartość użytkowania wieczystego działki gruntu na kwotę 2.000.000,00 zł, zaś wartość budynków i uzbrojenia technicznego na kwotę 4.900.000,00 zł. Strony ustaliły, że cena sprzedaży zostanie zapłacona w dwóch ratach tj.: kwota 3.210.000,00 zł w formie zadatku do dnia 17 sierpnia 2009 roku, pozostała kwota 4.173.000,00 zł w dacie zawarcia umowy przyrzeczonej (§ 5 ust 4 umowy). Poza tym strony uzgodniły, że w przypadku uzyskania przez pozwaną spółkę w okresie do dnia podpisania umowy przyrzeczonej zainteresowanego nabyciem budynku, budynków lub jakiejś części nieruchomości klienta pozwana będzie mogła sprzedać klientowi przedmiotową część nieruchomości (§ 5 ust 5 umowy). Strony uzgodniły, że pozwana znajdzie agencję nieruchomości i podpisze z nią w imieniu własnym, z możliwością cesji na kupującego umowę o akwizycję sprzedaży na wolnym rynku przedmiotowej nieruchomości i budynków na niej posadowionych (§ 5 ust 5 umowy). Spółka (...) reprezentowana była przez prezesa zarządu A. R., spółka (...) reprezentowana była przez prezesa zarządu J. B., przy czym J. B. był prezesem spółki (...) do momentu ogłoszenia upadłości. W dacie zawarcia powyższej umowy, do dnia 1 marca 2011 roku spółka (...) była współnikiem spółki (...) i większościowym udziałowcem spółki, posiadała 154 udziały (z 304) łącznie na kwotę 77.000,00 zł. Kapitał zakładowy spółki (...) od 29 grudnia 2004 roku wynosił 152.000,00 zł. Aneks nr (...) z dnia 29 grudnia 2009 roku strony zmieniły termin zawarcia umowy przyrzeczonej na dzień 31 lipca 2010 roku. Nadto spółka (...) zobowiązała się kupić przedmiot umowy w trzech ratach tj.: kwotę 3.210.000,00 zł w formie zadatku wpłacić do dnia 17 sierpnia 2009 roku, kwotę 500.000,00 zł w formie zadatku wpłacić do dnia 25 czerwca 2010 roku, pozostałą kwotę 3.673.000,00 zł w dacie zawarcia umowy przyrzeczonej. Aneks nr (...) z dnia 31 maja 2010 roku strony zmieniły termin zawarcia umowy przyrzeczonej na dzień 30 czerwca 2011 roku. Aneks nr (...) z dnia 10 czerwca 2010 roku strony zmieniły postanowienia § 3 umowy w zakresie przedmiotu umowy. Strony postanowiły, że pozwana spółka sprzeda spółce (...) prawo użytkowania wieczystego działki wraz z wybudowanymi na niej 5 budynkami mieszkalnymi i dwoma fundamentami pod kolejne budynki wraz z koniecznym dla wszystkich budynków uzbrojeniem technicznym w media, drogi i ogrodzenia oraz 15 lokalami mieszkalnymi wykończonymi „pod klucz”, budynkami portierni, śmietnikiem i zagospodarowaniem terenu wraz z zasadzeniami. Cena przedmiotu umowy określona w § 5 została zmieniona na łączną kwotę 10.976.000,00 zł netto tj. 11.744.320,00 zł brutto, w tym: wartość użytkowania wieczystego działki gruntu na kwotę 2.000.000,00 zł netto, wartość budynków i uzbrojenia technicznego na kwotę 8.976.000,00 zł netto. Strony uzgodniły, że w przypadku uzyskania przez pozwaną w okresie do dnia podpisania umowy przyrzeczonej zainteresowanego nabyciem budynku, budynków lub jakiejś części nieruchomości klienta, pozwana będzie mogła sprzedać klientowi część przedmiotowej nieruchomości, a cena uzyskania ze sprzedaży zgodnie z aktem notarialnym wraz z udokumentowanymi kosztami pośrednimi sprzedaży będzie pomniejszała ustaloną w § 5 ust. 1 niniejszej umowy cenę sprzedaży. Strony przedłużały termin wpłaty zadatku ponieważ spółka (...) nie posiadała środków pieniężnych na jego wpłatę. Powyższe spowodowane było niemożnością sprzedaży nieruchomości spółki (...) położonej w gminie D.. Kwotą ze sprzedaży tej nieruchomości spółka (...) chciała sfinansować transakcję objętą umową przedwstępną z 10 kwietnia 2009 roku. Ostatecznie powyższej nieruchomości nie udało się sprzedać. W konsekwencji spółka (...) nie zapłaciła kwoty zadatku przewidzianego w umowie przedwstępnej. Powyższa przedwstępna umowa ma swoje źródło już w 2007 roku. Strony miały zamiar wybudować osiedle domków jednorodzinnych na nieruchomości objętej przedwstępną umową sprzedaży. Spółka (...) dysponowała terenem, uzyskała pozwolenia na budowę, którą rozpoczęto w 2007 roku. Spółka (...) prowadziła od 2007 roku budowę, która ostatecznie została pomyślnie zakończona.

W dniu 7 maja 2010 roku spółka (...) zawarła z pozwaną umowę sprzedaży wierzytelności. Przedmiotem umowy była przysługująca spółce (...) w stosunku do Gminy Miasta K. wymagalna wierzytelność w wysokości 869.330,90 zł opisana szczegółowo w § 1 umowy. Strony zgodnie określiły w § 4 umowy cenę sprzedaży wierzytelności na kwotę 410.000,00 zł, co stanowi 47,15 % wierzytelności stanowiącej przedmiot niniejszej umowy (§ 4 ust. 1). Cena sprzedaży miała zostać uiszczona w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 lipca 2010 roku (§ 4 ust. 2). Strony dopuściły

możliwość zapłaty ceny sprzedaży poprzez złożenie oświadczenia o dokonaniu ustawowego potrącenia wzajemnych wierzytelności pieniężnych (§ 4 ust. 3). W piśmie z dnia 11 maja 2010 roku spółka (...) zawiadomiła o powyższym przelewie Gminę Miasto K., wskazując jednocześnie aby pismo to traktować jak wezwanie do dobrowolnego spełnienia świadczenia w rozumieniu art. 47912 § 2 k.p.c. W dniu 15 czerwca 2010 roku spółka (...) zawarła z pozwaną umowę sprzedaży wierzytelności. Przedmiotem umowy była wierzytelność jaka przysługiwała spółce (...) wobec Z. S. prowadzącego działalność pod nazwą Przedsiębiorstwo Usługowo – Handlowe (...) w kwocie 286.059,36 zł. Cena sprzedaży ustalona została na kwotę 200.241,55 zł co stanowiło 70 % wierzytelności stanowiącej przedmiot niniejszej umowy (§ 3 ust. 1). Strony ustaliły, że cena sprzedaży zostanie uiszczona w terminie do 31 sierpnia 2010 roku przelewem na rachunek bankowy lub poprzez złożenie oświadczenia o dokonaniu ustawowego potrącenia wzajemnych wierzytelności pieniężnych (§ 3 ust. 2). Aneksem nr (...) z dnia 25 czerwca 2010 roku do powyższej umowy strony ustaliły cenę sprzedaży wierzytelności na kwotę 170.000,00 zł, co stanowiło 59,43 % wierzytelności stanowiącej przedmiot niniejszej umowy. W piśmie z dnia 17 czerwca 2010 roku spółka (...) zawiadomiła Z. S. o powyższym przelewie wierzytelności. Celem zawarcia powyższych umów był zamiar uniknięcia przez spółkę (...) kar jakie przysługiwały Gminie Miasto K. oraz Z. S..

Z uwagi na brak zapłaty przez spółkę (...) kwoty zadatku i braku na ten cel środków pieniężnych, w dniu 28 czerwca 2010 roku strony zawarły porozumienie w sprawie kompensaty wzajemnych roszczeń. W § 1 porozumienia strony oświadczyły, że spółce (...) przysługuje wobec spółki (...) wierzytelność pieniężna w kwocie 500.000,00 zł tytułem zadatku zgodnie z postanowieniami aneksu nr (...) z dnia 29 grudnia 2009 r. do umowy z dnia 10 kwietnia 2009 r. Strony zgodnie oświadczyły, że powyższa wierzytelność jest bezsporna i wymagalna ponieważ w dniu 25 czerwca 2010 roku upłynął termin wpłaty powyższego zadatku zgodnie z zapisami § 1 ust. 2 aneksu nr do przedwstępnej umowy sprzedaży z dnia 10 kwietnia 2009 roku, którym zmieniono postanowienia § 5 wskazanej umowy przedwstępnej. W § 2 porozumienia strony zgodnie oświadczyły, że spółce (...) przysługują wobec spółki (...) wierzytelności w łącznej kwocie 610.241,55 zł z poniższych tytułów:

- kwota 410.000,00 zł tytułem ceny sprzedaży wierzytelności dłużnika Gminy Miasto K. zgodnie z postanowieniami § 4 ust. 1 umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 7 maja 2010 roku,
- kwota 170.000,00 zł tytułem ceny sprzedaży wierzytelności wobec dłużnika Z. S. zgodnie z postanowieniami § 3 ust. 1 umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 15 czerwca 2010 roku i aneksem z dnia 28 czerwca 2010 roku.

W § 3 strony zmieniły postanowienia przedwstępnej umowy sprzedaży w ten sposób, że termin płatności zadatku ustaliły na dzień zawarcia niniejszego porozumienia tj. 28 czerwca 2010 roku. W § 4 strony zmieniły termin zapłaty ceny sprzedaży wierzytelności, o której mowa w umowie z dnia 7 maja 2010 roku na dzień zawarcia niniejszego porozumienia tj. 28 czerwca 2010 roku oraz termin zapłaty ceny sprzedaży wierzytelności, o której mowa w umowie z dnia 15 czerwca 2010 roku na dzień zawarcia niniejszego porozumienia tj. 28 czerwca 2010 roku. W § 5 strony zgodnie oświadczyły, że dokonują z datą zawarcia niniejszego porozumienia umownego potrącenia opisanych powyżej wierzytelności pieniężnych wskutek czego następuje wzajemne umorzenie tych wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej. W § 6 strony zgodnie oświadczyły, że wskutek umownego potrącenia wierzytelności o których mowa w porozumieniu umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej, w tym:

- wierzytelność spółki (...) w kwocie 500.000,00 zł tytułem zadatku uległa umorzeniu w całości,
- wierzytelności spółki (...) w kwocie 610.241,55 zł, o których mowa w § 2 porozumienia ulegają umorzeniu o kwotę 500.000,00 zł, w tym wierzytelność opisana w § 2 pkt 1 niniejszego porozumienia ulega umorzeniu w całości, zaś wierzytelność opisana w § 2 pkt 2 niniejszego porozumienia ulega umorzeniu do kwoty 90.000,00 złotych, z której do zapłaty pozostaje kwota 80.000,00 zł.

W dniu 28 czerwca 2010 roku spółka (...) wydała polecenie księgowania kwoty 500.000,00 zł, zgodnie z porozumieniem z dnia 28 czerwca 2010 roku. Zgodnie z tym poleceniem zmniejszono zobowiązanie spółki (...) wobec pozwanej z tytułu zadatku w kwocie 500.000,00 zł. Pozwana wystawiła w dniu 28 czerwca 2010 roku na rzecz spółki

(...) fakturę VAT nr (...) na kwotę 500.000,00 zł tytułem zapłaty ostatniej części zadatku przewidzianej aneksem nr (...) do umowy z dnia 10 kwietnia 2009 roku.

W piśmie z dnia 27 lipca 2010 roku (wpłynęło do Sądu w dniu 28 lipca 2010 roku) (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości z możliwością zawarcia układu. We wniosku tym spółka przyznała, że jej kondycja zaczęła się pogarszać w 2009 roku, wówczas wszystkie wskaźniki rentowności zaczęły wskazywać na pogłębiający się kryzys finansowy spółki. Na dzień 30 czerwca 2010 roku wymagalne zobowiązania spółki wynosiły 21.298.605,44 zł. Spółka była również w trudnej sytuacji w pierwszej połowie 2010 roku., która doprowadziła do krótkotrwałej utraty płynności na przełomie czerwca i lipca 2010 roku, a od dnia 18 lipca 2010 roku w sposób trwały utraciła zdolności do realizowania swoich zobowiązań wobec wierzycieli.

Postanowieniem z dnia 20 sierpnia 2010 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie zabezpieczył majątek dłużnika (...) poprzez ustanowienie tymczasowego nadzorcy sądowego M. F.. Zarządzeniem nr 1 z dnia 26 sierpnia tymczasowy nadzorca sądowy poinformował upadłą spółkę (...), że bez zgody tymczasowego nadzorcy sądowego nie mogą być podejmowane przez upadłą czynności rozporządzające majątkiem spółki. Zobowiązał także spółkę (...) m.in. do sporządzenia i przedłożenia nadzorcy sądowemu wykazu umów wraz z ich kopiami zawartych przez dłużnika od dnia 28 lipca 2009 roku.

W sprawie toczącej się pomiędzy (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. a Gminą Miasto K. o zapłatę, w dniu 21 września 2010 roku strony zawarły ugodę sądową. Z treści tej ugody wynika, że spółka (...) na mocy umowy z dnia 7 maja 2010 roku dokonała przeniesienia wierzytelności w kwocie 869.330,90 zł na rzecz spółki (...) a następnie spółka ta na mocy umowy o przelewie wierzytelności z dnia 3 września 2010 roku przeniosła tą wierzytelność na rzecz (...) Hotele spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. Strony ustaliły, że Gmina Miasto K. zapłaci na rzecz spółki (...) kwotę 698.518,90 zł. Spółka (...) wskazała, że spełnienie świadczenia pieniężnego nastąpi poprzez zapłatę na rzecz nabywcy wierzytelności tj. (...) Hotele spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. (pkt 3 ugody). Gmina Miasto K. w wykonaniu postanowień ugody zapłaciła na rzecz spółki (...) kwotę 688.518,90 zł.

W dniu 22 września 2010 roku pozwana zawarła ze spółką (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. umowę, na mocy której strony rozwiązały umowę sprzedaży wierzytelności z dnia 3 września 2010 roku. Strony oświadczyły, że w związku z rozwiązaniem umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 3 września 2010 roku spółka przenosi z powrotem na rzecz pozwanej wierzytelność pieniężną w łącznej wysokości 869.330,90 zł. (...) zobowiązała się zwrócić zapłaconą przez (...) cenę sprzedaży wierzytelności w kwocie 410.000,00 zł do dnia 30 września 2010 roku.

Dowód: porozumienie w sprawie rozwiązania umowy sprzedaży wierzytelności k. 78-79, zeznania J. B. k. 364-366, zeznania A. R. k. 376-377,

W dniu 23 września 2010 roku pomiędzy (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością a pozwaną zawarte zostało porozumienie w sprawie rozwiązania umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 7 maja 2010 roku. (...) przeniosła z powrotem na (...) wierzytelność pieniężną w wysokości 869.330,90 zł w stosunku do Gminy Miasto K..

W dniu 24 września 2010 roku pomiędzy (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. a (...) Hotele spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zawarta została umowa sprzedaży wierzytelności w kwocie 698.518,90 zł przeciwko Gminie Miasto K..

Dowód: umowa sprzedaży wierzytelności z dnia 24 września 2010 roku k. 87-89,

W odpowiedzi na zarządzenie nadzorcy sądowego w piśmie z dnia 28 września 2010 roku spółka (...) złożyła nadzorcy szereg dokumentów, w tym wykaz umów sprzedaży wierzytelności (załącznik nr 1) wraz z ich kserokopiami. W treści tego pisma i załącznika nie zostało wymienione porozumienie z dnia 23 września 2010 roku w przedmiocie rozwiązania umowy sprzedaży wierzytelności, ani też umowa sprzedaży wierzytelności z dnia 24 września 2010 r.

Postanowieniem Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 11 października 2010 r. w sprawie XII GU 81/10 ogłoszona została upadłość (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z możliwością zawarcia układu. Nadzorcą sądowym wyznaczony został M. F..

Zarządzeniem nr 2 z dnia 18 października 2010 roku tymczasowy nadzorca sądowy poinformował upadłą spółkę (...), że bez zgody tymczasowego nadzorca sądowego nie mogą być podejmowane przez upadłą czynności rozporządzające majątkiem spółki. W szczególności bez tej zgody nie mogą być zawierane umowy przelewu wierzytelności lub w jakikolwiek inny sposób prowadzące do uszczuplenia majątku dłużnika.

W dniu 27 kwietnia 2011 roku pomiędzy (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. a (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zostało zawarte porozumienie w przedmiocie rozwiązania umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 15 czerwca 2010 roku. Na mocy porozumienia pozwana przeniosła z powrotem na rzecz (...) wierzytelność pieniężną w łącznej wysokości 286.059,36 zł. wobec Przedsiębiorstwa Usługowo- Handlowego (...) Z. S.. Następnie w dniu 30 kwietnia 2011 roku przedmiotowa wierzytelność została przeniesiona przez (...) na spółkę (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w S..

W dniu 30 czerwca 2011 roku prezes zarządu pozwanej spółki A. R. oraz prezes zarządu spółki (...) J. B. stawili się w kancelarii notarialnej notariusz M. O.. Stawający oświadczyli, że wszelkie zobowiązania stron wynikające z przedwstępnej umowy sprzedaży nieruchomości wraz z aneksami zostały do dnia 29 czerwca 2011 roku wykonane. Działający w imieniu spółki (...) J. B. oświadczył, że spółka nie posiada wolnych środków pieniężnych umożliwiających zawarcie umowy przyrzeczonej sprzedaży i zaproponował przesunięcie terminu zawarcia umowy do dnia 31 lipca 2011 roku w związku z możliwością uzyskania przez spółkę środków pieniężnych ze sprzedaży innej nieruchomości. A. R. prezes zarządu pozwanej spółki wyraził zgodę na powyższe ale pod warunkiem, że w dniu 30 czerwca 2011 roku spółka (...) wpłaci na konto spółki (...) kwotę 300 000,00 zł tytułem zadatku. J. B. oświadczył, że spółka nie dysponuje żadnymi wolnymi środkami pieniężnymi i nie ma możliwości wpłaty wskazanej kwoty.

W piśmie z dnia 4 lipca 2011 roku spółka (...) złożyła oświadczenie, że w związku z bezskutecznym upływem terminu zawarcia umowy przyrzeczonej oraz w nawiązaniu do protokołu stawiennictwa z dnia 30 czerwca 2011 roku (Rep. A (...)) odstępuje od umowy przedwstępnej sprzedaży z dnia 10 kwietnia 2009 roku z wyłącznej winy spółki (...) oraz zatrzymuje otrzymany zadek w wysokości 3.710.000,00 złotych.

Postanowieniem z dnia 16 maja 2012 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie w postępowaniu w sprawie XII GU 23/10 zmienił sposób prowadzenia postępowania upadłościowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na postępowanie obejmujące likwidację majątku upadłego. Syndykiem masy upadłości wyznaczony został M. F..

W piśmie z dnia 8 października 2012 roku syndyk masy upadłości spółki (...) wezwał pozwaną spółkę do zwrotu w terminie 3 dni na rzecz masy upadłości kwoty 500.000,00 zł wraz z odsetkami od dnia 11 października 2010 roku.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji uznał powództwo za niezasadne. Wskazał, że sprawa niniejsza rozpatrywana była po uchyleniu wyroku Sądu I Instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania. Zgodnie zaś z treścią art. 386 §6 zd.1 k.p.c. ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Powód wywodził swoje roszczenie z art. 128 ust.1 Prawa upadłościowego i naprawczego. Zgodnie z jego treścią czynności prawne odpłatne dokonane przez upadłego w terminie sześciu miesięcy przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości z małżonkiem, krewnym lub powinowatym w linii prostej, krewnym lub powinowatym w linii bocznej do drugiego stopnia włącznie albo z przysposobionym lub przysposabiającym są bezskuteczne w stosunku do masy upadłości. Jednocześnie ustęp drugi tego artykułu stanowi, że przepis ust. 1 stosuje się odpowiednio do czynności upadłego, będącego spółką lub osobą prawną, dokonanej z jej współnikami, ich reprezentantami lub ich małżonkami, jak również ze spółkami powiązаныmi, ich współnikami, reprezentantami lub małżonkami tych osób. Przepis ten przewiduje bezskuteczność z mocy

prawa czynności prawnych, które ze względu na szczególny stosunek upadłego i drugiej strony czynności wywołują podejrzenie, że zostały dokonane w celu pokrzywdzenia wierzycieli. Przyjmuje się, że bezskuteczność czynności prawnych dokonanych z osobami bliskimi wymienionymi w treści przepisu dotyczy czynności prawnych dwustronnie zobowiązujących, takich jak: umowa sprzedaży, zamiany, dzierżawy, najmu itd. Czynność prawna ma odpłatny charakter, jeżeli strona ją dokonująca otrzymuje lub ma otrzymać w zamian korzyść majątkową. Bezskutecznością dotknięte są zwłaszcza czynności prowadzące do powstania obciążeń na majątku dłużnika o charakterze rzeczowym lub obligacyjnym, jak też czynności rodzące zobowiązania do świadczeń pieniężnych, do przeniesienia własności rzeczy, ustanowienia ograniczonych praw rzeczowych itp.

Zarówno w toku procesu przed uchyceniem wyroku z dnia 19 czerwca 2013 roku, jak również po przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania syndyk prezentował niezmiennie stanowisko odnoszące się do braku wiarygodności dokumentów przedstawionych przez pozwaną, mających na celu wykazanie przejście praw do wierzytelności na podmioty trzecie. Zdaniem Syndyka nie doszło do skutecznego przelewu wierzytelności ponownie na rzecz upadłej a następnie na rzecz (...) Hotele spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Jednocześnie w postępowaniu toczącym się po uchyceniu wyroku z dnia 19 czerwca 2013 roku powód nie przedstawił żadnych nowych twierdzeń oraz dowodów na ich poparcie mających na celu podważenie wiarygodności umów przelewów zawieranych we wrześniu 2010 roku.

Sąd wskazał, że przedłożone przez pozwaną oświadczenie o potrąceniu z dnia 26 czerwca 2010 roku nie doprowadziło do umorzenia wierzytelności przysługującej pozwanej względem upadłej stanowiącej niezapłaconą przez upadłą kwotę 500.000,00 zł tytułem zadatku z wierzytelnościami upadłej w stosunku do Miasta K. i Z. S.. Skutek taki wywołało porozumienie w przedmiocie kompensaty z dnia 28 czerwca 2010 roku, nie zaś oświadczenie z dnia 26 czerwca 2010 roku. W tym zakresie powtórzył argumentację zaprezentowaną przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku uchylającego pierwsze rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego.

Sąd I instancji podniósł, że na podstawie podejmowanych przez pozwaną, jak również przez upadłą dalsze czynności prawne wskazują, że doszło do rozwiązania umów przelewu wierzytelności z dnia 7 maja 2010 roku oraz z dnia 25 czerwca 2010 roku. Rozwiązanie wymienionych umów miało również bezpośredni wpływ na porozumienie kompensacyjne z dnia 28 czerwca 2010 roku. Postanowienia rzeczonoego porozumienia, w tym dokonane w § 6 potrącenie nierozzerwalnie związane jest z istnieniem umów z dnia 7 maja 2010 roku i 25 czerwca 2010 roku. Wierzytelność (...) przedstawiona do potrącenia wynikała bowiem z wymienionych umów. Jak wynika z przedstawionych przez pozwaną wraz z odpowiedzią na pozew dokumentów, w dniu 3 września 2010 roku pozwana zawarła umowę sprzedaży wierzytelności objętej wcześniejszą umową z dnia 7 maja 2010 roku na rzecz (...) Hotele spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. Następnie (...) oraz pozwana na podstawie porozumienia z dnia 22 września 2010 roku rozwiązały umowę z dnia 3 września 2010 roku i ponownie przeniosły wierzytelność na pozwaną, która z kolei porozumieniem z dnia 23 września 2010 roku zawartym z upadłą spółką rozwiązała umowę z dnia 7 maja 2010 roku i w dalszej kolejności upadła sprzedała ją na podstawie umowy z dnia 24 września 2010 roku na rzecz wspomnianej (...) Hotele spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. Wierzytelność objęta umową sprzedaży wierzytelności z dnia 15 czerwca 2010 roku ostatecznie została sprzedana na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Jak wynika z dokumentów załączonych do odpowiedzi na pozew, pozwana porozumieniem zawartym z upadłą w dniu 27 kwietnia 2011 roku rozwiązała umowę z dnia 15 czerwca 2010 roku, a następnie w dniu 30 kwietnia 2011 roku sprzedała przedmiotową wierzytelność na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M..

Zdaniem Sądu Okręgowego, opisane powyżej czynności prawne miały bezpośredni wpływ na porozumienie z dnia 28 czerwca 2010 roku. Rozwiązanie umów z dnia 7 maja i 15 czerwca 2010 roku czyni porozumienie bezskutecznym. Strona pozwana wykazała, że nie jest podmiotem biernie legitymowanym w niniejszej sprawie. Analiza umów zawieranych pomiędzy stronami oraz podmiotami trzecimi prowadzi do wniosku, że ostatecznymi nabywcami wierzytelności są spółki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością oraz (...).

Powód kwestionując przedłożone przez pozwaną porozumienia i umowy nie przywołał wystarczającej argumentacji, która niweczyłaby wiarygodność tych dokumentów i pozwalała na ich pominięcie przy czynieniu ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Sposób rozumowania powoda został podważony w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego. Sąd ten stwierdził, że sam fakt braku przekazania syndykowi umów sprzedaży wierzytelności nie stanowił wystarczającej przesłanki do uznania, że dokumenty te zostały wytworzone w późniejszym czasie. Sąd zarzucił powodowi, że ten ograniczył się wyłącznie do wskazania, iż przedłożone przez stronę pozwaną dokumenty odnoszące się do poszczególnych czynności prawnych są niewiarygodne, przy czym jako podstawę tego rodzaju wnioskowania przedstawił okoliczności związane z brakiem ich przekazania syndykowi, brakiem odzwierciedlenia w dokumentacji księgowej upadłego, czy też brakiem korespondencji kierowanej do Gminy Miasta K., czy Z. S. dotyczącej sprzedaży wierzytelności. Zdaniem Sądu Apelacyjnego tego rodzaju ocena była nieuprawniona. Dalej Sąd Apelacyjny argumentował, że przedłożone przez pozwaną umowy zostały podpisane przez osoby reprezentujące poszczególne spółki. Ich zawarcie potwierdzili w swoich zeznaniach zarówno J. B., jak i A. R.. W tych okolicznościach przyczyną odmowy wiarygodności przedstawionych dokumentów nie może być ewentualny brak ich przekazania syndykowi. W żadnym przypadku nie stanowi on o ich niewiarygodności. Sąd zwrócił uwagę, że odróżnić należy jednoznacznie kwestię nieistnienia określonych dokumentów, do której mogłaby się odnosić argumentacja związana z brakiem przekazania pełnej dokumentacji syndykowi oraz kwestię wiarygodności określonego dowodu, która co oczywiste odnosić się może wyłącznie do dokumentu istniejącego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego materiał dowody nie pozwolił na wyciągnięcie wniosku, że umowy wytworzone zostały na użytek niniejszego procesu. Sąd wskazał również, że sam syndyk jednoznacznie wskazał, że nie jest pewien, czy dokumentami tymi ostatecznie dysponuje, czy też nie. Oświadczył bowiem, że uzyskał dużą ilość segregatorów z licznymi dokumentami, a tym samym nie ma pewności, czy przedmiotowe umowy się w nich nie znajdują. Wobec przedstawienia dowodów z dokumentów umów potwierdzonych zeznaniami wskazanych wyżej osób brak dysponowania nimi przez syndyka nie może być rozstrzygany w kategorii wiarygodności dowodu, a jedynie w kontekście z jednej strony realizacji obowiązków przez reprezentanta upadłego wynikających z przepisów Prawa upadłościowego i naprawczego, a z drugiej strony kompetencji syndyka w zakresie ich uzyskania. Sąd Apelacyjny przyznał również rację pozwanej, że sama w sobie okoliczność braku ewentualnego zawiadomienia dłużników o dokonany przelew nie stanowi ani warunku jego ważności, ani skuteczności, a odnosić się może jedynie do skutków określonych w art. 512 k.c., a więc w zakresie płatności dokonanej do rąk zbywcy.

Sąd wskazał, że w piśmie procesowym, sporządzonym w odpowiedzi na zarządzenie Przewodniczącego wydane po uchyleniu wyroku Sądu I Instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania Syndyk Masy Upadłości przytoczył tożsamą argumentacją dotyczącą umów przelewu wierzytelności z września 2010 roku jaka była prezentowana przed uchyceniem wyroku, pomimo jej zdyskredytowania przez Sąd Apelacyjny. Syndyk nie przedstawił żadnych nowych dowodów, które mogłyby podważyć te wnioski, które płyną z uzasadnienia Sądu Apelacyjnego. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd, na wniosek pozwanej ponownie przesłuchał te osoby, które brały udział w zakwestionowanych przez Syndyka czynnościach prawnych. Zeznania tych osób obejmowały również odpowiedzi na pytania dotyczące zawieranych umów i porozumień. Osoby te potwierdziły, że umowy i porozumienia były zawierane w datach wynikających z treści dokumentów.

Biorąc pod uwagę powyższe, nieuprawnione byłoby uznanie w tej sytuacji, że umowy i porozumienia były fikcyjne, zawarte dla pozoru i na potrzeby niniejszego procesu.

Tak więc biorąc pod uwagę fakt, że zarówno porozumienia w sprawie rozwiązania umów sprzedaży wierzytelności a także umowy sprzedaży wierzytelności zostały skutecznie zawarte, należało uznać spółki (...) i (...) za ostatecznych nabywców wierzytelności w stosunku do Gminy Miasto K. i Z. S.. Powyższe nie uzasadnia jednakże, że wymienione spółki są biernie legitymowane w niniejszej sprawie, a wniosek o wezwanie tych osób w trybie art. 194 k.p.c., w świetle żądań pozwu, należało uznać za uzasadniony. Wytoczenie powództwa o uznanie czynności prawnych za bezskuteczne z mocy prawa na podstawie art. 128 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze jest co do zasady niedopuszczalne, jeżeli w konkretnej sytuacji można wytoczyć powództwo o świadczenie. Jak podkreśla się w orzecznictwie nie ma uzasadnienia prawnego jednoczesne wytoczenie powództwa o ustalenie, że czynność prawna jest bezskuteczna z mocy samego prawa (art. 128 p.u.n.) i o zasądzenie równowartości tego, co wskutek tej czynności ubyło z majątku

upadłego albo do niego nie weszło (art. 134 p.u.n.), a wyrok uwzględniający jednocześnie oba te powództwa narusza art. 189 k.p.c. Skutek bezskuteczności powstaje z mocy samego prawa, co jasno wynika z treści przepisu art. 128 prawa upadłościowego i naprawczego, syndyk zaś może wytoczyć powództwo o świadczenie, to jest o wydanie tego, co wskutek bezskutecznej czynności prawnej ubyło z masy upadłości albo do niej nie weszło (art. 134 p.u.n.). Odnosząc te uwagi do sformułowanego w pozwie żądania zapłaty kwoty 500.000,00 zł strona powodowa wskazała, że przesłanką tego żądania jest uprzednie ustalenie bezskuteczności porozumienia kompensacyjnego. Podstawą zaś uznania zasadności żądań ewentualnych miało być stwierdzenie bezskuteczności czynności prawnych – umów sprzedaży wierzytelności zawartych w dniu 7 maja 2010 roku oraz 15 czerwca 2010 roku.

Istotnym jest, że stosownie do przepisu art. 187 § 1 k.p.c., obowiązkiem powódki było, a obowiązkowi temu, podolała, uczynić zadość warunkom pozwu poprzez dokładne określenie żądania i przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie. Powódka w treści wywiedzionego przez siebie pozwu wyraźnie wskazała czego się domaga i na jakiej podstawie prawnej. W kontekście sformułowanych w pozwie żądań, podtrzymywanych w niezmienionym kształcie do zamknięcia rozprawy, wezwanie do udziału w sprawie ostatecznych nabywców wierzytelności i ewentualne uwzględnienie skierowanych wobec nich żądań wymagałoby uprzedniego przesądzenia o bezskuteczności czynności prawnych- umów przelewu, ale nie tych, które objęte były żądaniem pozwu. W ocenie Sądu taki zabieg powodowałby wyjście ponad żądanie, a tym samym naruszenie art. 321 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Stroną przegrywającą niniejszy spór jest powód. Spoczywa więc na nim obowiązek zwrotu przeciwnikowi poniesionych kosztów procesu. Koszty te obejmują wynagrodzenie dla reprezentującego pozwaną spółkę radcy prawnego wysokości 7.200 zł, opłatę od apelacji w wysokości 25.000,00 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa procesowego oraz wynagrodzenie należne radcy prawnemu reprezentującemu pozwaną spółkę w postępowaniu apelacyjnym - 5.400,00 zł. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika procesowego uzasadnia § 6 pkt 7 oraz § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz.490).

Apelację od powyższego wyroku złożył powód zaskarżając go w całości i zarzucając:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 266 § 3 k.p.c. i art. 267 k.p.c. poprzez wydanie przez Sąd pierwszej instancji rozstrzygnięcia w sprawie na podstawie zeznań świadka J. B. złożonych na rozprawie w dniu 08.07.2015r., przyjętych bez poprzedzającego je złożenia przez świadka przyrzeczenia, co nastąpiło na skutek zaniechania przez Sąd rozpytania stron w zakresie woli przyjęcia od świadka przyrzeczenia;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na pełnym pominięciu dla oceny okoliczności sprawy faktów wynikających z przedstawionej przez powoda wraz z pozwem dokumentacji, potwierdzającej że strony dokonały rozliczenia wzajemnych roszczeń jedynie na mocy porozumienia z dnia 28.06.2010r. jak i potwierdzającej, że sporne wierzytelności nie zostały zwrotnie przeniesione na rzecz upadłej;

- art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie całkowicie dowolnej oceny dowodów poprzez bezzasadne uznanie, że powód, poza twierdzeniami o braku dowodów przedstawionych przez pozwaną nie przedstawił jakichkolwiek innych środków dowodowych świadczących o nieistnieniu w okolicznościach niniejszej sprawy skutków czynności przedstawianych przez pozwaną tj. zwrotnego przeniesienia na rzecz upadłej wierzytelności i dalszej sprzedaży ich na rzecz podmiotów trzecich, podczas gdy stanowisko powoda poparte było szeregiem dokumentacji złożonej w toku postępowania;

- art. 227 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla sprawy, przejawiające się w pominięciu okoliczności wynikających z dokumentacji złożonej przez powoda wraz z pozwem jak w piśmie stanowiącym ustosunkowanie do odpowiedzi na pozew, jak i podnoszonych przez powoda w złożonych przez niego pismach.

Na podstawie tak określonych zarzutów powód wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz strony powodowej kwoty 500.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11.10.2010r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów procesu z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do Sądu I instancji wraz z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach procesu za obie instancje.

W uzasadnieniu wskazał, że przywołując motywy zawarte w wyroku Sądu II Instancji Sąd rozpoznający niniejszą sprawę wskazał, że strona powodowa nie przytoczyła argumentacji pozwalającej na pominięcie okoliczności faktycznych naprowadzonych przez pozwaną. Sąd wskazał jednocześnie, iż sam fakt braku przekazania syndykowi umów zbycia wierzytelności nie stanowił wystarczającej przesłanki do uznania, że dokumenty te zostały wytworzone w późniejszym czasie. Powód z takim stanowiskiem się nie zgodził. O fakcie nieistnienia tejże dokumentacji przed wytoczeniem powództwa świadczy szereg innych okoliczności, przedstawionych w przedmiotowym sporze przez powoda, a zaskarżone orzeczenie pomija je w zupełności, co świadczy w dalszym ciągu o nierozpoznaniu przez Sąd istoty sprawy. Powód podkreślił, iż z jego stanowiska popieranego konsekwentnie w sprawie wynikają fakty, świadczące o nieistnieniu czynności prawnych, na które powoływała się pozwana. Wraz z pozwem inicjującym przedmiotowe postępowanie powód złożył pismo pozwanej z dnia 04.07.2011r., a zatem sporządzone już po rzekomym zawarciu przez upadłą umowy z dnia 24.09.2010r. w przedmiocie zbycia na rzecz (...) Hotele Sp. z o.o. wierzytelności wobec Gminy Miasta K., jak i umowy z dnia 24.04.2011r., której przedmiotem, w myśl twierdzeń pozwanej miała być sprzedaż na rzecz (...) Sp. z o.o. w S. wierzytelności wobec Z. S.. Przedmiotowe pismo zawierało złożone upadłej odstąpienie pozwanej od przedwstępnej umowy zbycia nieruchomości w M., tytułem której upadła zobowiązana była do zapłaty na rzecz pozwanej kwoty 500.000,00 zł tytułem zadatku i zapłata ta rozliczona została w ramach porozumienia w sprawie kompensaty z dnia 28.06.2010r. W treści pisma, poza oświadczeniem w przedmiocie odstąpienia od przedwstępnej umowy zbycia, prezes zarządu pozwanej A. R. przywołał jednocześnie okoliczność, iż kupująca wpłaciła łączną kwotę 3.710.000,00 zł tytułem zadatku, a wobec odstąpienia przez pozwaną od przywołanej umowy, wpłacony zadek zostaje przez zbywcę zatrzymany. Syndyk wskazał, że kwota 3.710.000 zł obejmuje będącą przedmiotem niniejszego sporu kwotę 500.000,00 zł, którą upadła zapłaciła pozwanej w wyniku potrącenia wzajemnych wierzytelności na mocy porozumienia z dnia 28.06.2010r. Tym samym z oświadczenia wynika, że upadła zapłaciła pozwanej zadek także w ostatniej z rat tj. w kwocie 500.000 zł opisanej w pozwie inicjującym niniejsze postępowanie. Powód podkreślił, iż księgi rachunkowe upadłej nie potwierdzały jakiegokolwiek innego, niż przywołanego w pozwie księgowania zapłaty przez pozwaną za nabyte wierzytelności jak i zapłaty przez upadłą zadatku na rzecz pozwanej. Tym samym, gdyby w istocie miały miejsce okoliczności podniesione przez pozwaną i gdyby w rzeczywistości umowy zbycia wierzytelności zostały rozwiązane przez strony to upadła w dalszym ciągu zobowiązana by była do zapłaty na rzecz pozwanej kwoty 500.000 zł tytułem zadatku. Powód wskazał także, iż upadła w żaden inny sposób nie zapłaciła na rzecz pozwanej ostatniej części zadatku w kwocie 500.000 zł. Gdyby więc, jak podnosiła w postępowaniu pozwana, doszło do rozwiązania umów zbycia wierzytelności, to odpadłaby konieczność zapłaty za nie, tym samym nie doszłoby do zapłaty przez upadłą w drodze kompensaty zadatku w kwocie 500.000 zł. W piśmie (...) Sp. z o.o. z dnia 04.07.2011r. mogłaby być wówczas mowa jedynie o kwocie 3.210.000,00 zł, uiszczonej przez upadłą i w związku z odstąpieniem zatrzymanej przez pozwaną. Powód podkreślił jednocześnie, iż przywołane oświadczenie sporządzone zostało w formie pisemnej z datą pewną, za Repertorium (...) dokument został okazany w dniu 13.07.2011r. Notariuszowi L. B. z Kancelarii Notarialnej Notariusz M. O. w S.. Powyższe dowodzi, iż wobec nieprzewidywania skutków, jakie mogą wynikać z bezskutecznych czynności prawnych, strony trwały przy okolicznościach wynikających z faktycznie dokonanych przez nich czynności, opisanych w pozwie inicjującym niniejsze postępowanie. Pozwana nie podniosła jakichkolwiek okoliczności pozwalających na poddanie w wątpliwość okoliczności wynikających ze złożonego oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Za porozumieniem w sprawie kompensaty z dnia 28.06.2010r. pozwana wystawiła na rzecz upadłej przywołaną w pozwie fakturę VAT nr (...) na kwotę 500.000,00 zł tytułem zadatku na zakup nieruchomości w M., faktura wpłynęła do upadłej w dniu 05.07.2010r. Jednocześnie, gdyby obrót spornymi wierzytelnościami odbył się w sposób wskazywany przez pozwaną, jej obowiązkiem byłoby wystawienie na rzecz upadłej faktury korygującej, przewidującej określony sposób zapłaty kwoty 500.000,00 zł. Nie sposób także pominąć faktu, że gdyby w istocie sporne wierzytelności powróciły na rzecz

upadłej, to przy istnieniu w dalszym ciągu zobowiązania upadłej do zapłaty na rzecz pozwanej kwoty 500.000,00 zł tytułem zadatku, pozwana domagałaby się od (...) sp. z o.o. zapłaty tejże kwoty. Tymczasem jakkolwiek monit w tym zakresie nie dotarł do upadłej, okoliczność ta nie była w żaden sposób przywoływana przez pozwaną w toku procesu. Sąd nie zbadał tym samym kwestii losu roszczenia pozwanej o zapłatę przez upadłą zadatku, skoro bowiem przyjęte zostało przez Sąd, że bezskuteczne z mocy prawa jest porozumienie stron z dnia 28.06.2010r. to dalej ciężar ustaleń winien dotyczyć także kwestii wymagalności żądania pozwanej w zakresie zapłaty przez upadłą zadatku. O nieistnieniu okoliczności, na które w procesie powoływała się pozwana świadczy także i Akt Notarialny z dnia 30.06.2011r. Rep. A nr (...) sporządzony przez Notariusz M. O. prowadzącą Kancelarię Notarialną w S., złożony wraz z pozwem inicjującym przedmiotowe postępowanie. Syndyk podkreślił, iż podobnie, jak w przypadku przywołanego powyżej oświadczenia o odstąpieniu od umowy, jest to dokument sporządzony już po rzekomym zawarciu przez upadłą umowy z dnia 24.09.2010r. w przedmiocie zbycia na rzecz (...) Hotele Sp. z o.o. wierzytelności wobec Gminy Miasta K., jak i umowy z dnia 24.04.2011r., której przedmiotem, w myśl twierdzeń pozwanej miała być sprzedaż na rzecz (...) Sp. z o.o. w S. wierzytelności wobec Z. S.. W treści przedmiotowego aktu notarialnego zawarty został protokół stawiennictwa prezesa upadłej J. B. jak i A. R. działającego za pozwaną. Celem spotkania było zawarcie umowy przeniesienia nieruchomości w M., jednakże z uwagi na sytuację finansową upadłej do zbycia nie doszło. W treści aktu natomiast, prezes pozwanej A. R. oświadczył, że wszelkie zobowiązania upadłej wynikające z umowy przedwstępnej zostały wykonane. Tym samym, w powiązaniu powyższej okoliczności z zaksięgowaną przez upadłą zapłatą kwoty 500.000 zł tytułem zadatku jak i z oświadczeniem pozwanej z dnia 04.07.2010r. powyższe dowodzi, że nie zaistniały jakiegokolwiek, przywoływane przez pozwaną czynności niweczące skutki dokonanego wcześniej przeniesienia wierzytelności. Strony trwały przy skutkach potrącenia, dokonanego za porozumieniem z dnia 28.06.2010r. Strona pozwana przedstawiła wraz z odpowiedzią na pozew jedynie takie dokumenty, które z udziałem powiązanych z nią podmiotów mogła sporządzić na użytek wszczętego przez syndyka postępowania. Powód podkreśla bowiem, iż prezesem zarządu (...) Hotele sp. z o.o. na chwilę powstania złożonych z odpowiedzią na pozew umów był M. R., syn prezesa zarządu pozwanej. Zaś w odniesieniu do spółki (...) pełniący na tamten czas funkcję prezesa zarządu R. K. pełnił funkcję prezesa zarządu Spółki (...) Sp. z o.o., w której wcześniej prezesem zarządu był także M. R.. Tym samym, podmiotom uczestniczącym w czynnościach prawnych, na które wraz z odpowiedzią na pozew powoływała się pozwana nie sposób odmówić zainteresowania w rozstrzygnięciu sporu na rzecz pozwanej, a tym samym świadomego udziału w antydatowaniu złożonych w sprawie dokumentów.

Zdaniem skarżącego, Sąd nie ocenił postawy procesowej pozwanej w całości. Z jednej bowiem strony przyznał, że nie można dać wiary, że w istocie doszło w dniu 26.06.2010r. do ustawowego potrącenia, co dyskredytuje wiarygodność pozwanej w zakresie faktycznego dokonania tej czynności prawnej, z drugiej natomiast strony daje wiarę okolicznościom, że doszło do zwrotnego przeniesienia wierzytelności na rzecz upadłej i dalszej ich sprzedaży na rzecz podmiotów powiązanych z pozwaną, w sytuacji gdy przeczy takim rozporządzeniom nie tylko stanowisko syndyka o braku dokumentacji świadczącej o takich rozporządzeniach, ale i szereg innych dokumentów niepodważonych przez pozwaną. Sąd więc uznał za zasadną argumentację powoda o nieistnieniu tego dokumentu, przyznając zatem tym samym, że upadła była zobowiązana do przedkładania syndykowi odpowiedniej rangi dokumentów i m.in. fakt, że ich nie przedłożyła świadczy o ich nieistnieniu. Zaznaczenia wymaga, iż zarówno oświadczenie z dnia 26.06.2010r. jak i umowy i porozumienia na okoliczność rozwiązania umów zbycia wierzytelności zostały złożone przez pozwaną dopiero w odpowiedzi na pozew. Sąd jednak uwzględnił okoliczności podnoszone przez syndyka o braku dokumentów w zakresie oświadczenia z dnia 26.06.2010r. nie dając już wiary tym twierdzeniom w odniesieniu do umów i porozumień dokumentujących zwrotne przeniesienie na rzecz upadłej wierzytelności. Sąd nadto, w odniesieniu do oświadczenia z 26.06.2010r. odnosi się do stanu zastanego przez syndyka w księgach upadłej, pomijając okoliczności wynikające z ksiąg w odniesieniu do zwrotnego przejścia wierzytelności. Sąd jednocześnie wziął pod uwagę okoliczność księgowania upadłej, dokonanego w oparciu o potrącenie będące skutkiem porozumienia z dnia 28.06.2010r., a pozwana nie przedstawiła jakiegokolwiek dokumentu o randze pozwalającej na poddanie w wątpliwość skutków księgowych czynności przedstawionych przez powoda, co zdaniem powoda nie może zostać pominięte przy ocenie stanowiska pozwanej. Zdaniem powoda, o sprzeczności ze stanem faktycznym i prawnym sprawy wydanego w sprawie orzeczenia świadczy także fakt, że Sąd nie uczynił przedmiotem rozważań podnoszonej przez powoda okoliczności, że podmioty, które zdaniem pozwanej nabyły finalnie sporne wierzytelności nie rozliczyły się z upadłą, ani ich zobowiązanie z tego

tytułu nie wynika z ksiąg rachunkowych upadłej, objętych przez syndyka. Zdaniem powoda także i ta okoliczność świadczy o wybiórczej ocenie materiału dowodowego, a dalej o nierozpoznaniu przez Sąd istoty sprawy.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podniósł w treści orzeczenia, że wraz z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania przed Sąd I Instancji syndyk nie przedstawił jakichkolwiek nowych dowodów. Sąd podnosi, iż po przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania syndyk prezentował niezmiennie stanowisko odnoszące się do braku wiarygodności dokumentów przedstawionych przez pozwaną. Wypowiedź ta świadczy tym samym, iż zdaniem Sądu I Instancji wyjaśnienie okoliczności sprawy wymagało odniesienia się do innych, niż twierdzenia o braku dokumentacji okoliczności. Powód wskazał, że inne okoliczności wynikały z pozostałego, złożonego już przez syndyka materiału dowodowego, jednakże przez Sąd zostały one pominięte. Syndyk twierdził bowiem konsekwentnie, że nie dość, że dokumentacja złożona przez pozwaną, gdyby faktycznie istniała zostałaby mu wcześniej złożona, względnie znajdowała by się w dokumentacji przejętej wraz ze zmianą sposobu prowadzenia postępowania upadłościowego, to cały szereg dokumentów i okoliczności zastanych przez syndyka wraz z objęciem dokumentacji upadłej i złożonej wraz z pozwem, świadczył o dokonaniu przez strony jedynie tych czynności, które powód opisał w pozwie inicjującym niniejsze postępowanie, czyniąc je przyczyną ich bezskuteczności z mocy prawa. Księgi rachunkowe upadłej potwierdzały jedynie dokonanie czynności przedstawionych przez syndyka.

Na koniec syndyk odwołał się do przebiegu innych postępowań prowadzonych przeciw pozwanej, w których żądania uznania czynności prawnych za bezskuteczne w oparciu o art. 127 oraz 128 PUiN zostały uwzględnione ujawniając przy tym podobny mechanizm działania zarówno upadłej, jak i pozwanej.

Na koniec skarżący wskazał, że Sąd rozpoznający przedmiotową sprawę dał wiarę twierdzeniom prezesa zarządu upadłej J. B. oraz A. R.. Jednakże dowód z zeznań J. B. w trakcie rozprawy w dniu 08.07.2010r. winien zostać uznany za nieważny. Sąd pominął bowiem przed przystąpieniem do przesłuchania świadka uzyskanie zdania stron w zakresie potrzeby odebrania od świadka przyrzeczenia. Wolą strony powodowej było natomiast, by wszyscy świadkowie zeznający w przedmiotowym sporze uprzednio złożyli przyrzeczenie. Zaniechanie tym samym przez Sąd tego etapu procedury, a jednocześnie oparcie na zeznaniach świadka rozstrzygnięcia sporu, zdaniem powoda tym bardziej uzasadnia konieczność uchylecia wydanego w sprawie wyroku.

Pozwana w piśmie procesowym z dnia 24 lutego 2016 r. stanowiącym odpowiedź na apelację wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się zasadna, aczkolwiek zmiana wyroku Sądu I instancji i uwzględnienie żądania nastąpiło w zasadniczej części z odmiennych przyczyn, niż wskazane przez skarżącego. Wstępnie zaznaczenia wymaga, że Sąd Apelacyjny podziela poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne przyjmując je za własne, a tym samym nie istnieje potrzeba ich powtarzania (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Ustalenia te sprowadzały się do kwestii przedmiotu działalności pozwanej i upadłej spółki, do przedstawienia stosunków obligacyjnych, z których wynikały wierzytelności objęte porozumieniem z dnia 28 czerwca 2010 r., do przedstawienia postanowień samego porozumienia oraz dokumentów księgowych je obrazujących, a w dalszej kolejności do zaprezentowania postanowień kolejnych umów, z którymi pozwana wiązała skutek w postaci rozwiązania umów sprzedaży wierzytelności i zawarcia nowych, czy wreszcie przedstawienia okoliczności związanych z ogłoszeniem upadłości (...) sp. z o.o. i wydawanych w jego ramach zarządzeń rzez nadzorcę sądowego oraz syndyka. Ponadto, jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy min. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55), za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Te ostatnie w sprawie nie wystąpiły. Sąd Apelacyjny nie jest natomiast związany zarzutami dotyczącymi stosowania norm prawa materialnego.

Istota niniejszego sporu sprowadzała się do trzech zasadniczych kwestii. Pierwsza dotyczyła złożenia przez pozwaną w dniu 26 czerwca 2010 r. oświadczenia o potrąceniu przysługujących jej wierzytelności z tytułu zadatku z wierzytelnościami upadłej spółki z tytułu ceny sprzedaży wierzytelności, druga dotyczyła istnienia biernej legitymacji pozwanej w niniejszym procesie wobec rozwiązania umów, z których wynikały przedstawione do potrącenia wierzytelności, a trzecia dotyczyła spełnienia określonych w art. 128 § 1 i art. 134 Prawa upadłościowego i naprawczego (w brzmieniu z daty ogłoszenia upadłości) przesłanek bezskuteczności czynności prawnej upadłego w postaci porozumienia kompensacyjnego z dnia 28 czerwca 2010 r.

Pierwsza z tych kwestii była już przedmiotem wypowiedzi Sądu Apelacyjnego w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 sierpnia 2014 r. Przypomnieć więc jedynie należy, że wbrew stanowisku strony pozwanej prezentowanego w toku postępowania, Sąd I instancji prawidłowo ustalił, iż do umorzenia wzajemnych wierzytelności doszło w wyniku zawarcia porozumienia kompensacyjnego w dniu 28 czerwca 2010 r., a nie już w dniu 26 czerwca 2010 r. wskutek jednostronnego oświadczenia w przedmiocie potrącenia złożonego przez pozwaną. W żadnym przypadku wspomnianego porozumienia nie można uznać jedynie za potwierdzenie dokonanej już czynności. Przede wszystkim z przedłożonych dowodów nie wynika, by dokument w postaci pisma z dnia 26 czerwca 2010 r. zawierającego oświadczenie o potrąceniu został przedłożony syndykowi masy upadłości wraz z pozostałą dokumentacją upadłego. Okoliczność ta w szczególności nie wynika z zestawienia dokumentów przekazanych syndykowi. Nie zostało w nim w żadnym przypadku wymienione. Okoliczności przeciwnych nie sposób wywieść ani z samej pieczęci upadłej spółki widniejącej na wspomnianym piśmie, ani z treści pisma strony pozwanej z dnia 2 września 2010 r. W tym też zakresie zasadnie Sąd Okręgowy odmówił wiarygodności zeznaniom reprezentantów zarówno upadłej spółki, jak i strony pozwanej. Przede wszystkim za niewiarygodne uznać należy twierdzenia dotyczące samego celu, czy sensu porozumienia kompensacyjnego. W ocenie bowiem pozwanej miała ona stanowić wyłącznie potwierdzenie złożonego wcześniej jednostronnego oświadczenia o potrąceniu. Teżom tym przeczy w sposób oczywisty sama treść porozumienia. Po pierwsze bowiem w jego treści brak jakichkolwiek odesłań do takiego wcześniejszego oświadczenia, co byłoby oczywiste, gdyby istotnie zamiarem stron było wyłącznie potwierdzenie zaistniałego już skutku w postaci umorzenia wzajemnych wierzytelności. Analiza treści całego porozumienia wskazuje, że w żadnej jego części nie znalazło się takie, nawet pośrednie odwołanie. Co równie istotne w porozumieniu nie tylko nie znalazły się postanowienia wskazujące na dokonane już potrącenie, ale w jego § 5 strony wprost oświadczyły, że dokonują umownego potrącenia wzajemnych wierzytelności wskutek czego następuje ich umorzenie. Najistotniejsze jest to, że w tym paragrafie strony zgodnie oświadczyły, że dokonują potrącenia z datą zawarcia porozumienia. Trudno uznać, by takie oświadczenia zostały sformułowane w sytuacji, w której skutek umorzenia już wystąpił w związku ze złożeniem oświadczenia o potrąceniu w dniu 26 czerwca 2010 r. Ponadto nie jest możliwe podwójne, w różnych datach złożenie oświadczenia o potrąceniu. Albo bowiem wierzytelności umorzyły się wskutek wcześniejszego jednostronnego oświadczenia o potrąceniu, albo też skutek taki wywołać mogło zawarcie porozumienia, co jednak wyklucza istnienie wcześniejszego oświadczenia, albowiem w takiej sytuacji w ogóle nie istniałby przedmiot porozumienia. Podkreślenia wymaga, że w poprzedzających § 5 postanowieniach porozumienia znalazły się jednoznaczne zapisy dotyczące istnienia na datę jego podpisania wzajemnych wierzytelności, co nie mogłoby mieć miejsca w sytuacji, gdyby do złożenia oświadczenia o potrąceniu doszło wcześniej, albowiem jak wskazano wyżej, wierzytelności te już by nie istniały wskutek umorzenia. Wreszcie same strony w porozumieniu dokonały modyfikacji zarówno umów sprzedaży wierzytelności, jak i przedwstępnej umowy sprzedaży nieruchomości w zakresie terminu zapłaty ceny sprzedaży oraz daty uiszczenia zadatku określając je na dzień zawarcia porozumienia. Takie postanowienia odnoszące się do umorzonych już wierzytelności nie mogłyby mieć miejsca. Istotna jest też okoliczność, że w dokumentacji księgowej upadłego brak jakiegokolwiek potwierdzenia złożenia oświadczenia o potrąceniu w dniu 26 czerwca 2010 r. W fakturze nr (...) z dnia 28 czerwca 2010 r. (karta 20 akt) wskazano jednoznacznie, że uiszczenie zadatku nastąpiło w dniu 28 czerwca 2010 r., a więc w dacie zawarcia porozumienia. Również w dowodzie PK z dnia 28 czerwca 2010 r. (karta 31 akt) jako jego podstawę księgowania wprost wskazano porozumienie z dnia 28 czerwca 2010 r.

Oznacza to, że ocenie pod kątem spełnienia przesłanek bezskuteczności czynności prawnej określonych w art. 128 ust. 1 i 2 Prawa upadłościowego i naprawczego poddać należało porozumienie w przedmiocie kompensaty z dnia 28 czerwca 2010 r.

Zgodnie z treścią przepisu art. 128 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego, czynności prawne odpłatne dokonane przez upadłego w terminie sześciu miesięcy przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości z małżonkiem, krewnym lub powinowatym w linii prostej, krewnym lub powinowatym w linii bocznej do drugiego stopnia włącznie albo z przysposobionym lub przysposabiającym są bezskuteczne w stosunku do masy upadłości. Jednocześnie ustęp drugi tego artykułu stanowi, że przepis ust. 1 stosuje się odpowiednio do czynności upadłego, będącego spółką lub osobą prawną, dokonanej z jej współnikami, ich reprezentantami lub ich małżonkami, jak również ze spółkami powiązanymi, ich współnikami, reprezentantami lub małżonkami tych osób. Bezskuteczność czynności upadłego "w stosunku do masy upadłości" oznacza w istocie bezskuteczność w stosunku do wszystkich wierzycieli upadłościowych, skoro masa upadłości nie jest podmiotem prawa. Powstaje ona z mocy samego prawa jako skutek ogłoszenia upadłości dłużnika, a więc bez potrzeby jej zaskarżania i ewentualny wyrok sądu stwierdzający tę bezskuteczność ma charakter deklaracyjny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 r., sygn. akt II CSK 273/11, LEX nr 1131119). Podkreśla się przy tym, że ochrona masy upadłości przed czynnościami dłużnika na podstawie przepisów prawa upadłościowego i naprawczego w przeciwieństwie do uregulowań zawartych w kodeksie cywilnym nie jest zależna od działania dłużnika w celu pokrzywdzenia wierzycieli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2010 r., sygn. akt II CSK 409/09, LEX nr 686366). Przepis art. 128 ust. 2 tej ustawy swym zakresem obejmuje wszystkie odpłatne czynności prawne upadłego dokonane w określonym w nim terminie z jedną z wymienionych w nim osób. Bez znaczenia są zaś wszelkie inne okoliczności. Obejmuje on nie tylko czynności dokonywane ze spółką, związane ze statusem współnika czy reprezentanta spółki, ale przede wszystkim umowy tzw. zewnętrzne, czynności dwustronnie zobowiązujące np. sprzedaż - dokonywane z osobami pozostającymi w stosunku "bliskości" ze spółką. Brak jest jakichkolwiek podstaw do ograniczenia hipotezy omawianej normy do tzw. umów wewnętrznych, czy też określonego rodzaju czynności prawnych, gdy generalnie obejmuje on czynności prawne odpłatne, a ratio legis tego przepisu opiera się na szczególnym związku "bliskości" z upadłym jego kontrahenta, a który to związek uzasadnia podejrzenie dokonania czynności z zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 lipca 2011 r., sygn. akt V ACa 290/11, LEX nr 1102964). Chodzi więc o czynności prawne wywołujące podejrzenie, że są fikcyjne i zostały dokonane w celu pokrzywdzenia wierzycieli oraz o czynności zaspokajające wybiórczo tylko niektórych z nich, bliskich dłużnikowi, kosztem innych. Nie ulega również wątpliwości, że nie każda bezskuteczna czynność prawna upadłego prowadzi do powstania roszczenia z art. 134 p.u.n. lecz tylko taka, na skutek której majątek upadłego uległ pomniejszeniu bądź nie zwiększył się. Jeżeli zatem na skutek bezskutecznej czynności upadłego nie nastąpiło żadne przesunięcie majątkowe, roszczenie określone w art. 134 p.u.n. nie powstaje. Innymi słowy, konieczne jest ustalenie, czy majątek upadłego pozostałby taki sam, gdyby takiej czynności nie dokonano. Celem leżącym u podstaw art. 128 i 134 p.u.n., a także innych przepisów działu trzeciego ustawy, jest ochrona wszystkich wierzycieli, a nie tylko niektórych z nich, nawet jeżeli pozostawali z upadłym w stałych stosunkach handlowych. Chodzi o to, aby czynności prawne zdziałane przez upadłego z określonym kręgiem podmiotów nie wpływały negatywnie na możliwość zaspokojenia w postępowaniu upadłościowym wszystkich wierzycieli. Przepis art. 128 p.u.n. nie uzależnia sankcji bezskuteczności czynności prawnej odpłatnej od tego, czy upadły w zamian uzyskał zapłatę bądź spełnił inne świadczenie wzajemne. Jeżeli tak się stało, zastosowanie ma art. 134 § 2 p.u.n. umożliwiający zwrot świadczenia wzajemnego osobie trzeciej, o ile znajduje się w masie upadłości oddzielnie od innego majątku lub gdy masa upadłości jest nim wzbogacona, a w innym wypadku osoba trzecia może dochodzić wierzytelności w postępowaniu upadłościowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2010 r., sygn. akt IV CSK 424/09, LEX nr 602729).

W niniejszej sprawie tak rozumiane przesłanki stosowania art. 128 § 1 prawa upadłościowego i naprawczego zostały spełnione. Nie ulega wątpliwości, że porozumienie z dnia 28 czerwca 2010 r. stanowiło czynność prawną dopuszczalną na gruncie przepisu art. 453 k.c. Podkreśla się bowiem, że czynnością prawną jest zdarzenie, w skład którego wchodzi przynajmniej jedno oświadczenie woli zmierzające do ustanowienia, zmiany lub zniesienia stosunku prawnego, a więc świadome i celowe zachowanie określonej osoby zmierzające do osiągnięcia wskazanych wyżej skutków cywilnoprawnych. Strony w porozumieniu w sposób oczywisty zmierzały do skutku w postaci wygaśnięcia

przysługujących im wzajemnych wierzytelności poprzez ich potrącenie. Będzie jeszcze o tym mowa w dalszej części uzasadnienia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że zapłata świadczenia pieniężnego w wykonaniu zobowiązania jest czynnością prawną. O spełnieniu świadczenia można mówić dopiero wtedy, gdy zostanie ono zaoferowane przez dłużnika i przyjęte przez wierzyciela. Niezależnie od tego, w jakiej formie następuje spełnienie świadczenia pieniężnego, ze strony dłużnika ma ono na celu wykonanie zobowiązania i zwolnienie się z długu. Wierzyciel przyjmując świadczenie na zaspokojenie określonej wierzytelności, powoduje, że wierzytelność ta gaśnie. Działania obu stron są zatem celowe - nakierowane na wykonanie zobowiązania i zniesienie łączącego je stosunku prawnego. Zawierają więc oświadczenia woli, które mogą być wyrażone przez każde zachowanie ujawniające wolę w sposób dostateczny (art. 60 k.c.). Z tych przyczyn spełnienie świadczenia pieniężnego w wykonaniu zobowiązania należy uznać za czynność prawną w rozumieniu także art. 128 p.u.n. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 1992 r., sygn. akt I PZP 19/92, OSNC 1992/9/166, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 r., sygn. akt II CK 592/04, OSP 2006/3/36, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2009 r., sygn. akt I CSK 154/09, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r. II CSK 546/11, OSNC 2013/2/24, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 r., sygn. akt IV CSK 157/13, LEX nr 1409531). Podobny skutek wiązać należy ze spełnieniem innego świadczenia, a w tym konkretnym przypadku zaliczeniem przypadającej dłużnikowi wierzytelności na poczet długu.

Nie może też ulegać wątpliwości, że zawarte porozumienie miało charakter odpłatny. Występuje on wtedy, gdy strony dokonujące czynności prawnej otrzymują lub mają otrzymać w zamian korzyść majątkową rozumianą - zarówno obiektywnie jak i subiektywnie - jako przysporzenie majątkowe (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r., sygn. akt II CSK 546/11, Biul.SN 2012/9/7-8, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2002 r., sygn. akt III CKN 1312/00, niepubl.). Skoro umowy, z których wynikają przedstawione do potrącenia wierzytelności mają, co nie było kwestionowane, charakter odpłatny, to spełnienie świadczenia pieniężnego z każdej z nich wynikającego jest czynnością prawną odpłatną, gdyż celem spełnienia świadczenia jest zwolnienie się z zobowiązania (causa solvendi), co przy odwołaniu się do konstrukcji czynności kauzalnych, charakteryzuje tę czynność właśnie, jako odpłatną.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie było również kwestionowane, że zaskarżona czynność prawna dokonana została z pozwaną będącą większością wspólnikiem.

Wreszcie czynność prawna dokonana została z terminie sześciu miesięcy przed datą złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Wniosek taki bowiem złożony został w dniu 28 lipca 2010 r., natomiast porozumienie zawarte zostało w dniu 28 czerwca 2010 r.

Reasumując więc uznać należało, że spełnione zostały wszystkie przesłanki uzasadniające zastosowania normy art. 128 Prawa upadłościowego i naprawczego, a w konsekwencji również art. 134 Prawa upadłościowego i naprawczego. Jak słusznie wskazywał Sąd Okręgowy już w wyroku z dnia 19 czerwca 2013 r. stan bezskuteczności czynności prawnej zdziałanej przez upadłego powstaje z mocy samego prawa. Jednocześnie syndyk może w takiej sytuacji wytoczyć powództwo o świadczenie, to jest o wydanie tego, co wskutek bezskutecznej czynności prawnej ubyło z masy upadłości albo do niej nie weszło (art. 134 p.u.n.). Bezskuteczność czynności prawnej ex lege zachodzi bez potrzeby zaskarżania takiej czynności w drodze powództwa, co nie wyłącza w razie sporu możliwości wytoczenia powództwa o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c. (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 464/98, z dnia 3 października 2007 r., IV CSK 184/07, z dnia 3 października 2008 r., I CSK 93/08, z dnia 8 stycznia 2010 r., IV CSK 298/09, z dnia 16 kwietnia 2010 r., IV CSK 424/09). Podkreśla się, że prawo upadłościowe jest częścią systemu prawa cywilnego, w którym co do zasady prawu podmiotowemu odpowiada roszczenie procesowe, realizowane w drodze powództwa o ustalenie, o zasądzenie albo o ukształtowanie stosunku prawnego. Wytoczenie powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c.) wymaga wykazania istnienia interesu prawnego, którego nie ma z reguły wówczas, gdy możliwe jest wytoczenie powództwa o świadczenie. Wyrok wydany w sprawie o ustalenie nie stanowi tytułu egzekucyjnego, a kwestia będąca przedmiotem rozstrzygnięcia bez potrzeby wytoczenia takiego powództwa zostanie rozpoznana jako przesłanka powództwa o świadczenie. Specyfika prawa upadłościowego i naprawczego nie daje podstaw do innego pojmowania interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie. Uznanie, że czynność prawna jest bezskuteczna z mocy samego prawa (art. 128 p.u.n.) uzasadnia wystąpienie z powództwem o zasądzenie równowartości tego, co wskutek tej czynności ubyło z majątku upadłego albo do niego nie weszło (art. 134 p.u.n.), a wyrok uwzględniający

jednocześnie oba te powództwa narusza art. 189 k.p.c. Wskutek zawarcia porozumienia kompensacyjnego z dnia 28 czerwca 2010 r. doszło do tego rodzaju przesunięć majątkowych. Stąd też należało zasądzić od pozwanej na rzecz powoda kwotę 500.000 zł wynikającą z bezskutecznej czynności prawnej wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od daty ogłoszenia upadłości, albowiem z tą datą ustawodawca powiązał wyrażony w art. 128 Prawa upadłościowego i naprawczego skutek.

Za niezasadne uznać należało prezentowane w toku procesu stanowisko pozwanej dotyczące braku legitymacji biernej z uwagi na rozwiązanie umów, na podstawie których nabywała od upadłej spółki wierzytelności, a ceny nabycia przedstawiała do potrącenia oraz wskutek zbycia wierzytelności na rzecz kolejnych podmiotów. Sąd I instancji dzieląc je ograniczył się wyłącznie do wskazania, że zawarcie kolejnych umów czyniło porozumienie z dnia 28 czerwca 2010 r. bezskutecznym. Nie przedstawił jednak faktycznie żadnych motywów poprzestając na przywołaniu kolejnych czynności dokonanych przez pozwaną, upadłą spółkę, czy dalsze podmioty. Nie jest więc możliwe w ramach kontroli instancyjnej dokonanie weryfikacji zaprezentowanego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stanowiska.

Odnosząc się do tej kwestii wskazać należy, że w doktrynie sformułowano postulat, aby terminowi „potrącenie” nadawać ściśle znaczenie i w konsekwencji odnosić wyłącznie do instytucji uregulowanej w art. 498–505 k.c., co oznaczałoby, że przybierałoby postać potrącenia ustawowego, jednostronnego, polegającego na złożeniu przez zainteresowaną stronę prawokształtującego oświadczenia woli o potrąceniu. Pozwalałoby to odróżniać tę postać potrącenia od innych form „kompensat”, określanych jako potrącenie umowne, mających za podstawę umowę stron (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2005 r., sygn. akt V CSK 68/05, LEX nr 171286). Ta propozycja terminologiczna nie utrwaliła się jednak dostatecznie w praktyce. Nie ulega jednak wątpliwości, że pojęcie „kompensaty” (w istocie odpowiednika potrącenia) jest wykorzystywane właśnie do odróżnienia potrącenia umownego od potrącenia ustawowego i urzeczywistnia się w porozumieniu kompensacyjnym, będącym pozakodeksową umową, której podstawę prawną stanowi art. 353¹ k.c. Umowa taka umożliwia dokonywanie przesunięć majątkowych między stronami, najczęściej w wyniku przelewu wierzytelności, przejęcia oraz zwolnienia z długu. Przyjmuje się przy tym, że umowa przewidująca wzajemne potrącenie jest umową wzajemną, konsensualną, zobowiązującą i kauzalną, dochodzi bowiem do skutku obligandi vel aquirendi causa, której podstaw dopuszczalności zawarcia należy poszukiwać w immanentnej właściwości wierzytelności, jaką jest możliwość rozporządzania nią, a także w zasadzie swobody umów, wyrażonej przez przepis art. 353¹ k.c. Uznaje się również, że strony mogą dowolnie kształtować zakres potrącenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1965 r., sygn. akt I CR 471/64, OSN 1966, nr 4, poz. 57, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 1967 r., sygn. akt I CR 481/67, OSN 1968, nr 11, poz. 186, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1998 r., sygn. akt II CRN 849/98, OSN 1999, nr 7-8, poz. 128 wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2005 r., sygn. akt V CK 404/04, LEX nr 277109, wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 23 sierpnia 2012 r., sygn. akt I ACa 155/12, LEX nr 1254469, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2013 r., sygn. akt II CSK 191/13, LEX nr 1419282, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2007 r., sygn. akt III CZP 58/07, OSNC 2008, nr 5, poz. 44).

Z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejsze sprawy najistotniejsze jest jednak to, że pomimo różnic konstrukcyjnych, uznaje się, iż potrącenie umowne co do zasady wywiera ten sam skutek, co potrącenie ustawowe, a polegający na umorzeniu wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej ze skutkiem ex nunc (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2005 r., sygn. akt V CK 404/04, LEX nr 277109, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2007 r., sygn. akt III CSK 106/07). Nie ulega bowiem wątpliwości, że prawna instytucja potrącenia należy do kategorii zdarzeń powodujących wygaśnięcie zobowiązania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2013 r., sygn. akt III CSK 302/12, LEX nr 1353208). Oczywiście według przepisów art. 498 i 499 k.c. sam zbieg wierzytelności nie powoduje ex lege potrącenia; umorzenie wierzytelności wzajemnych następuje dopiero z mocy jednostronnego oświadczenia dłużnika, a oświadczenie to - określone w przepisach prawa materialnego - wywołuje skutki materialnoprawne polegające na stworzeniu nowego, określonego stanu materialnoprawnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2015 r., sygn. akt IV CSK 653/14, LEX nr 1816577). To więc prawo materialne określa, kiedy zobowiązanie wygasa, a jednym z takich przypadków jest potrącenie - skutek złożenia oświadczenia w tym zakresie określa art. 498 § 2 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2013 r., sygn. akt V CSK 554/12, LEX nr 1412627). Podobnie rzecz się ma w

przypadku potrącenia umownego, przy czym w tym przypadku do wzajemnego umorzenia wierzytelności dochodzi wskutek zgodnego oświadczenia woli obu stron umowy kompensacyjnej.

Oczywiście w przypadku umownego potrącenia strony mogą w sposób odmienny niż to przyjęto w regulacjach ustawowych ukształtować przesłanki, skutki czy sposób potrącenia, w tym w zakresie umorzenia wzajemnych wierzytelności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2000 r., sygn. akt IV CKN 163/00, LEX nr 52500, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2003 r., sygn. akt III CKN 201/00, LEX nr 78854, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2005 r., sygn. akt III CK 90/05, nie publ. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2007 r., sygn. akt III CZP 58/07, OSNC 2008, nr 5, poz. 44). W sytuacji jednak braku takich postanowień nie może ulegać wątpliwości, że wskutek zawarcia umowy kompensacyjnej dochodzi do realizacji funkcji potrącenia w postaci zapłaty prowadzącej z kolei do wygaśnięcia zobowiązania. W konsekwencji skutki prawne oświadczeń składanych przez strony porozumienia kompensacyjnego są analogiczne do skutków wywołanych jednostronnym oświadczeniem kształtującym, o jakim mowa w art. 499 k.c.

W rozważanej sprawie analiza treści porozumienia z dnia 28 czerwca 2010 r. prowadzi do wniosku, że strony nie tylko nie wyłączyły tego rodzaju skutku, ale wprost go potwierdziły. W § 1 i 2 porozumienia zgodnie oświadczyły, że przysługują im szczegółowo wymienione wzajemne wierzytelności z określeniem ich podstawy oraz wysokości. W § 5 wskazały, że dokonują z data zawarcia porozumienia umownego potrącenia opisanych wcześniej wierzytelności pieniężnych, wskutek czego następuje wzajemne umorzenie tych wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej. Z kolei w § 6 nastąpiło uszczegółowienie złożonych oświadczeń ze wskazaniem rodzaju i wysokości wierzytelności, które uległy umorzeniu. Co istotne, same odwołały się w tym postanowieniu umownym do regulacji art. 498 § 2 k.c. Nie może więc ulegać wątpliwości, że zgodnym zamiarem stron było wygaszenie wzajemnych zobowiązań i taki właśnie skutek ich oświadczenia wywołały. To natomiast oznacza, że nie istniała już możliwość czy to modyfikacji, czy tym bardziej rozwiązania wygasłego już wskutek wykonania wężła obligacyjnego. Stąd też nie mogły odnieść skutku dalsze czynności, których celem było rozwiązanie umów sprzedaży wierzytelności i ich dalszego przeniesienia. Nie istniał bowiem już ich przedmiot. Podkreślenia przy tym wymaga, że nie doszło do rozwiązania samego porozumienia z dnia 28 czerwca 2010 r., które skutek w postaci wygaśnięcia objętych nim wierzytelności spowodowało. Jak wyżej wskazano, art. 498 § 2 k.c. określa podstawowy skutek potrącenia, który polega na tym, że obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej. Wierzytelności raz umorzone przez potrącenie nie mogą być – jako już nieistniejące – przedmiotem ponownego przeciwstawienia do potrącenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1972 r., sygn. akt III PZP 2/72, LEX nr 7071). Oczywiście, gdy wzajemne wierzytelności są jednakowej wysokości, podlegają one umorzeniu w całości. Natomiast w innych przypadkach całkowitemu umorzeniu ulega tylko wierzytelność niższa, a wierzytelność wyższa umarza się w części odpowiadającej wysokości wierzytelności niższej.

Faktycznie więc bez znaczenia pozostawała przedstawiona w apelacji powoda argumentacja dotycząca wyłącznie naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233 k.p.c. utożsamiana z dowolną oceną dowodów, która w konsekwencji skutkowałą uznaniem, że pozwana nie posiada legitymacji biernej w niniejszym procesie wobec zawarcia po podpisaniu porozumienia kompensacyjnego kolejnych umów, które niweczyły węzły obligacyjne stanowiące podstawę wierzytelności przedstawionych do potrącenia. W ocenie bowiem pozwanej strony dokonały rozliczenia wierzytelności wyłącznie w oparciu o wspomniane porozumienia, natomiast dalsze czynności nie miały na celu wywarcia wyrażonych w nim skutków, a tym samym były pozorne. Wobec jednak jego podniesienia Sąd Apelacyjny także do tej kwestii się odniesie.

Przed wszystkim powyższy zarzut sformułowany został w znacznej części wadliwie. Nie odnosi się on bowiem do kwestii oceny dowodów, a do kwestii związanych już z zastosowaniem określonej normy prawa materialnego w ustalonym i nie kwestionowanym stanie faktycznym. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233

§ 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139). Jak wyżej wskazano skarżący podnosząc wspomniany zarzut faktycznie wskazywał na wystąpienie przesłanek uzasadniających uznanie, że wskazywane w odpowiedzi na pozew czynności zdziałane zostały bez zamiaru wywołania skutków prawnych, a ich celem było jedynie uniknięcie skutków wynikających z treści art. 128 § 1 Prawa upadłościowego i naprawczego. Ponadto nie jest uzasadnione formułowanie tego zarzutu w odniesieniu do dowodów, które, jak wskazuje sam apelujący, w ogóle nie zostały przez Sąd I instancji uwzględnione. Trudno bowiem zarzucać wadliwość oceny, która nie została przeprowadzona.

Omówienie tej kwestii poprzedzone jednak musi zostać wyjaśnieniem kwestii związania Sądu I instancji ustaleniami zawartymi w wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 27 sierpnia 2014 r. Zgodnie bowiem z treścią art. 386 § 6 k.p.c., ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego. Zarówno pozwana, jak i po części Sąd Okręgowy uznały, że w sposób wiążący przesądzone zostało zagadnienie związane z istnieniem oraz wywołaniem skutków przez wspomniane wcześniej kolejne umowy, na podstawie których inne podmioty nabyły wierzytelności objęte porozumieniem kompensacyjnym. Sąd Apelacyjny zagadnień tych jednak nie rozstrzygnął. Wskazał jedynie, że tego rodzaju wniosek nie jest uprawniony wyłącznie na podstawie zaprezentowanej w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2013 r. argumentacji, która sprowadzała się do przeciwstawienia zaprezentowanych przez pozwaną umów i zeznań słuchanych w sprawie osób twierdzeniom strony powodowej co do braku tych umów w dokumentacji upadłej spółki przekazanej syndykowi i to w sytuacji, w której sam syndyk oświadczył, że nie dokonał pełnego przeglądu dokumentacji, że znajduje się ona w licznych segregatorach, których jeszcze nie sprawdzał. Sąd Apelacyjny uznał, że analiza w tym zakresie nie jest więc pełna, nie uwzględnia w dostatecznym stopniu okoliczności sprawy. To więc właśnie zestawienie z jednej strony motywów Sądu, a z drugiej oświadczeń samej strony skutkowało między innymi uchynieniem wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. W przeciwnym wypadku tego rodzaju decyzja procesowa byłaby nieuprawniona. Sąd Apelacyjny podniósł, że analiza wskazanych wyżej dowodów przedstawionych przez pozwaną oraz argumentacja Sądu nie pozwalają na wysnuć wskazanego w uzasadnieniu wyroku i prezentowanego przez powoda wniosku co do nieistnienia umów, co do braku rzeczywistego zamiaru wywołania skutków prawnych w umowach określonych, co do ich sporządzenia wyłącznie w celu uniknięcia skutków określonych w art. 128 Prawa upadłościowego i naprawczego. Nie oznacza to jednak, że zdaniem Sądu Odwoławczego umowy istniały w datach w nich wskazanych, czy też wywarły postulowane przez pozwaną skutki. Celem oceny tych okoliczności wyrok został uchylony a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania. Sąd Apelacyjny wyraźnie wskazał na konieczność odróżnienia trzech kwestii – po pierwsze wiarygodności dokumentu, do której odwoływał się Sąd I instancji, a która musi się odnosić, co oczywiste, do dokumentu istniejącego, po drugie nieistnienia dokumentu, czy to w ogóle, czy też w określonej dacie, a po trzecie kwestii pozorności czynności prawnej, co nie wyklucza istnienia w sensie fizycznym dokumentu mającego odzwierciedlać wolę stron. Tym samym możliwe i konieczne było ponowne przeanalizowanie prezentowanych przez strony twierdzeń. Jak wskazał Sąd Apelacyjnych uchylając wcześniejszy wyrok, czym innym jest kwestia nieistnienia umów w sensie fizycznym, a czym innym kwestia ich przekazania syndykowi, czy też kwestia umieszczenia ich w dokumentacji upadłego oraz wywołania określonych skutków prawnych.

Podzielić należało stanowisko, co do niepełnej oceny w tym zakresie przez Sąd I instancji całości materiału dowodowego. Oczywiście nie może podlegać dyskusji, że wskazane umowy w sensie fizycznym istnieją, albowiem dołączone zostały do akt. Podzielić jednak należało stanowisko, zgodnie z którym sporządzone zostały wyłącznie na potrzeby niniejszego procesu, w innych datach i bez zamiaru wywołania określonych w nich skutków prawnych, a jedynie celem uniknięcia uznania za bezskuteczne w stosunku do masy upadłości porozumienia kompensacyjnego z dnia 28 czerwca 2010 r. Tym samym uznać je należało za pozorne (art. 83 k.c.). Racje ma skarżąca, że postępowanie upadłej spółki i pozwanej, co istotne powiązanych ze sobą osobowo i kapitałowo, oceniać należało przez pryzmat widocznych od początku postępowania podejmowanych prób zniweczenia żądania powoda. Świadczy o tym już przedstawienie jednostronnego oświadczenia o potrąceniu z dnia 26 czerwca 2010 r., które jak wskazano wcześniej i co ustalił Sąd I instancji sporządzone zostało wyłącznie na użytek procesu, a jego celem było wykazanie, że nie doszło pomiędzy upadłą spółką a pozwaną do zawarcia umowy, której ubezskutecznienia mógłby się domagać syndyk. Także więc w tym kontekście, przy uwzględnieniu pozostałych okoliczności niniejszej sprawy oceniać należało dalsze czynności podejmowane przez pozwaną. Można się zgodzić ze skarżącym, że w tym zakresie Sąd wykazał się niekonsekwencją, a przynajmniej nie nadał tej kwestii dostatecznego znaczenia. Nie ulega natomiast na tym etapie postępowania wątpliwości, że upadła spółka nie przekazała syndykowi, co należało do jej obowiązków, umów, na podstawie których doszło do rozwiązywania umów przelewu wierzytelności i w dalszej kolejności umów ich sprzedaży innym podmiotom. Jest oczywiste, że gdyby umowy te istniały w datach z nich wynikających przedłożone zostałyby syndykowi, tym bardziej, że wpływały na stan masy upadłości oraz na ocenę skuteczności podejmowanych przez upadłą spółkę czynności. Należy przy tym zaznaczyć, że nie zostały przedstawione jakiegokolwiek racjonalne twierdzenia odnoszące się do przyczyn braku przedłożenia dokumentów syndykowi. Co więcej na brak zamiaru wywołania skutków wynikających z treści kolejnych umów wskazuje również dokumentacja księgową upadłej spółki. Nie znalazło się w niej jakiegokolwiek odzwierciedlenie kolejnych umów. Przeciwnie jej treść wskazuje jednoznacznie na uwzględnienie wyłącznie tych skutków, które związane były z zawarciem porozumienia z dnia 28 czerwca 2010 r. Jak już podniesiono, w tym zakresie wystawiona została wyłącznie faktura nr (...) z dnia 28 czerwca 2010 r. (karta 20 akt), której podstawę stanowiło zawarte porozumienie, a ponadto w tym samym dniu wystawiony został dowód PK (karta 31 akt) także odnoszący się tylko do porozumienia. Dokumentacja księgową nie odzwierciedla w żaden sposób dalszych zdarzeń, z którymi na obecnym etapie postępowania pozwana wiąże określone skutki i to zarówno prawne, jak i finansowe. Podkreślenia również wymaga, że na etapie przedprocesowym pozwana okoliczności związanych z zawarciem kolejnych umów nie podnosiła. Nie uczyniła tego nawet wobec wystosowania przez syndyka wezwania do zapłaty z dnia 8 października 2012 r. Trudno uznać, że w takiej sytuacji dłużnik nie podnosiłby podstawowych dla jego odpowiedzialności okoliczności, nie wskazywała na zawarcie umów, w świetle których zniweczone miały być podstawy zawartego porozumienia kompensacyjnego, z którego bezskutecznością syndyk wiązał swoje roszczenie. Takie zachowanie musi świadczyć o braku na ten moment istnienia wspomnianych umów, a w dalszej kolejności na ich sporządzeniu na użytek procesu i w celu wyłącznie uniknięcia odpowiedzialności wobec wierzycieli. Nie można w odmienny sposób ocenić postawy zarówno upadłej spółki, jak i dłużnika, którzy pomimo zawarcia, jak podnoszą, znacznie wcześniej wspomnianych umów nie przedstawiają ich syndykowi, nie dokonują, do czego są zobligowani, odzwierciedlenia ich skutków w sferze księgowej, nie powołują się na nie w odpowiedzi na roszczenia syndyka. Umowy te natomiast przedstawiają dopiero w odpowiedzi na pozew i to z argumentacją wskazującą na wcześniejsze złożenie oświadczenia o potrąceniu. Dla oceny w tym względzie istotna jest również, co słusznie podkreślał skarżący, okoliczność związana z brakiem zawiadomienia dłużników o dokonanych przelewach wierzytelności. Oczywiście, jak już wskazywano, okoliczność ta w żaden sposób nie wpływa na ważność umów przelewu wierzytelności, a jedynie może wywołać skutki określone w art. 512 k.c., jednakże nie jest obojętna dla oceny rzeczywistego zamiaru stron, celu ich działania w kontekście wywołania skutków prawnych podpisanych umów. Równie istotne w tym względzie jest też zachowanie się pozwanej, która w żaden sposób nie domagała się od upadłej zapłaty wierzytelności z tytułu zadatku i to w wysokiej przecież kwocie 500.000 zł. W świetle zasad racjonalnego działania wobec podnoszonego zwrotnego przejścia wierzytelności na upadłą, takiego rodzaju działania przedsiębiorca by podjął. Co więcej, jak zasadnie podnosił skarżący, ani upadła, ani też pozwana w dalszych swoich działaniach nie uwzględniała skutków zawarcia kolejnych umów. Z treści pisma pozwanej z dnia 4 lipca 2011 r. (karta 37 akt), a więc sporządzonego w znacznym okresie czasu od dat umów, na które pozwana się powoływała, wynika jednoznacznie, że nadal respektowała postanowienia

porozumienia z dnia 28 czerwca 2010 r. Wskazała bowiem wprost, że zadatek w ustalonej w umowie przedwstępnej wysokości na kwotę 3.710.000 zł został w całości uiszczony. W sytuacji, w której skutek porozumienia poprzez zawarcie kolejnych czynności został zniweczony, tego rodzaju oświadczenie nie mogłoby zostać złożone, albowiem oznaczałoby to brak dokonania przez upadłą spółkę wpłaty kwoty 500.000 zł. Co więcej pozwana oświadczyła, że całą wpłaconą kwotę zadatku zatrzymuje. Prawdopodobnie też dla oceny rzeczywistych zamiarów zarówno upadłej, jak i pozwanej powód odwołał się do oświadczenia reprezentanta pozwanej spółki zawartego w akcie notarialnym z dnia 30 czerwca 2011 r. (karty 32 – 34 akt). Zgodnie z nim wszystkie zobowiązania upadłej wynikające z umowy przedwstępnej zostały wykonane. Oświadczenie to odpowiada twierdzeniom pozwanej zawartym w omawianym wyżej piśmie z dnia 4 lipca 2011 r. i jednocześnie ponownie świadczy o respektowaniu skutków porozumienia z dnia 28 czerwca 2010 r. w sposób nie uwzględniający ewentualnie zawartych i to znacznie wcześniej umów. Nie bez znaczenia pozostaje również okoliczność braku odzwierciedlenia tych czynności w dokumentacji księgowej upadłej, jak również brak dokonania jakichkolwiek rozliczeń ze strony nabywców wierzytelności. W świetle tych dowodów nie sposób przyznać walor wiarygodności zeznaniom słuchanych w sprawie osób, które brały udział w podpisywaniu umów przedłożonych przez pozwaną, w takim zakresie w jakim odnosiły się zarówno do terminu, jak i zamiaru wywołania określonych skutków tych czynności. W tym więc zakresie zarzut wadliwej oceny dowodów był uzasadniony. Czyni to praktycznie bezprzedmiotowym rozstrzygnięciem podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 266 § 3 k.p.c. i art. 267 k.p.c., choć co oczywiste Sąd dostrzega, że ocena dowodów poprzedzona winna być prawidłowym jego przeprowadzeniem. W okolicznościach niniejszej sprawy uzasadnione jest twierdzenie powoda o wypracowaniu pewnej metody, której celem jest zniweczenie skutków czynności prawnych upadłego dokonanych w warunkach określonych w art. 128 Prawa upadłościowego i naprawczego bez zamiaru wywołania konsekwencji prawnych w wysłowionych w kolejnych umowach. Podkreślenia wymaga, że w każdym przypadku obrót następuje pomiędzy podmiotami powiązаныmi, co ułatwia składanie wzajemnych oświadczeń, albowiem ewentualne ich skutki i tak mimo formalnej odrębności spółek, następują tylko pomiędzy nimi. Nie bez znaczenia pozostaje zbieżność czasowa wszystkich czynności, na które powołuje się pozwana. Trudno znaleźć racjonalne wytłumaczenie tego rodzaju czynności, w których w odstępie trzech tygodni umowy o tożsamym przedmiocie są rozwiązywane, a w dalszej kolejności ponownie zawierane. Ich efektem natomiast ma być ostatecznie przelew wierzytelności na rzecz innego podmiotu niż pozwana w niniejszym procesie, co prowadzi do podniesienia w procesie zarzutu braku legitymacji biernej. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawała natomiast kwestia sposobu rozstrzygnięcia spraw pomiędzy tymi samymi stronami w ramach innych procesów, nawet jeżeli ich przedmiotem było uznanie czynności prawnych dłużnika za bezskuteczne. Każda sprawa ma odmienny charakter, każda uwzględnia odmienny stan faktyczny, co zresztą po części wynika z treści samej apelacji. Sposób więc ich rozstrzygnięcia w żaden sposób nie może determinować treści wyroku w niniejszej sprawie.

Jak jednak wskazano, nawet uznanie, że umowy przedstawione przez pozwaną nie zostały dokonane dla pozorów, a tym samym nie są nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c., to i tak nie miały wpływu zarówno na kwestię legitymacji biernej pozwanej w procesie, jak i konieczność dokonania przekształceń podmiotowych.

Niezrozumiałym jest podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 227 k.p.c., zgodnie z którym przedmiotem dowodu są okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Regulacja ta ma zastosowanie przed podjęciem rozstrzygnięć dowodowych i uprawnia sąd do selekcji zgłoszonych dowodów, jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć, twierdzenie, że przepis ten został naruszony przez sąd rozpoznający sprawę ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, albo odmówił przeprowadzenia dowodu z uwagi na powołanie go do udowodnienia okoliczności niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sytuacji, kiedy ocena ta była błędna. Taka jednak sytuacja nie zaistniała w niniejszej sprawie. Powód nie formułował zarzutu braku przeprowadzenia dowodu istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy, a jedynie wskazywał na pominięcie określonych okoliczności z przeprowadzonych już dowodów wynikających.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, zaskarżony wyrok należało zmienić na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

W konsekwencji zmianie uległo również rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu. Jego podstawę stanowiły przepisy art. 108 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Zgodnie z pierwszym z nich, sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Sąd może jednak rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu; w tej sytuacji, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, referendarz sądowy w sądzie pierwszej instancji wydaje postanowienie, w którym dokonuje szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających strony. Jednocześnie art. 98 § 1 k.p.c. stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Pozwana przegrała sprawę, a tym samym zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego koszty. Składa się na nie wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika w łącznej kwocie 14.400 zł za udział w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz apelacyjnym zakończonym wyrokiem uchylającym ustalone na podstawie § 6 pkt. 7 i § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z późniejszymi zmianami). Nadto na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. należało pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 25.000 zł tytułem nieuiszczonej przez powoda z uwagi na zwolnienie ustawowe opłaty od pozwu

Te same regulacje Kodeksu postępowania cywilnego stanowiły podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu apelacyjnego. Także w tym przypadku pozwana przegrała sprawę, a tym samym zobligowana była do zwrotu poniesionych przez powoda kosztów, na które ponownie składało się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 10.800 zł ustalone na podstawie § 2 pkt. 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804). Na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. należało natomiast pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 25.000 zł tytułem nieuiszczonej przez powoda opłaty od apelacji.

SSA A. Sołtyka SSA T. Żelazowski SSA A. Kowalewski